„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 174. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY, NEW YORK, WTOREK, 23 CZERWCA (TUESDAY, JUNE 23), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York N. Y. CENA 3 CENTY

List z Czechosłowacji

(Dla „Nowego Świata" pisze — P. STASZCZAK)

KLĘSKA BENESZA W PARYŻU. — ŚLADEM FASZYSTÓW. — O AUTONOMJĘ DLA SŁOWACZYZNY

Nie tak dawno temu przebywał dr. Benesz w Warszawie, Bukareszcie, Genewie i objechał blisko połowę Europy, a cała prawie prasa podnosiła zgodnym chórem korzystne rezultaty tych jego podróży. W ostatnich dniach jednakowoż Fortuna przestała się uśmiechać do naszego ruchliwego ministra. Pośpieszał tym razem do Paryża i ku wielkiemu zapewne jego zdumieniu, okazało się, że wizyta jego była w Paryżu, nietylko niespodziewaną, lecz również niewitaną. Francuskie koła dyplomatyczne znajdowały się bowiem właśnie w stadjum rokowań o umowę francusko-angielską; ażeby konferowanie z min. Beneszem nie wywołało niekorzystnego wrażenia w Anglji, postanowiono, aby do spotkania się francuskiego i czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych nie doszło. Ponieważ przyjazd Benesza do Paryża nastąpił zbyt niespodzianie, wyjechał francuski min. spraw zagran. Briand z Paryża, tak, że Benesz wogóle nie mógł z Briandem mówić, tylko z podrzędnymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych. Briand odjechał umyślnie, aby się z Beneszem nie spotkać. Cóż było tego przyczyną?

Kilką dni przed przybyciem Benesza, Briand zgodził się pod naciskiem Anglji i Ameryki na niemiecką propozycję t. zw. paktu gwarancyjnego, na mocy którego zabezpiecza się Francji jej granice z Niemcami, jednakże **granice wschodnie, to znaczy niemiecko-polskie i niemiecko-czechosłowackie, zostawia się bez jakiejkolwiek gwarancji niezmienności.** Innemi słowy, oznacza to, że Niemcy uzyskały od aljantów wolną rękę w stosunku do Polski i Czechosłowacji, **żą dążyć będą do zmiany swych granic z temi państwami,** wzamian za co, Niemcy pogodzą się z teraźniejszym stanem na granicach zachodnich i przystą-

(Ciąg dalszy na stronicy 3-ej)

CZESI USPOKOILI SWOJE OBAWY Z POWODU PAKTU GWARANCYJNEGO

Na skutek odpowiedzi danej Niemcom przez Francję — Czesi pewni, że Francja pospieszy Polsce i Czechom z pomocą wrazie napadu przez Niemcy

PRAGA, 22 czerwca. — Obawy czeskie z powodu paktu gwarancyjnego do niedawna jeszcze bardzo wielkie, zostały uspokojone na skutek odpowiedzi danej Niemcom przez Francję.

W czeskich kołach rządowych panuje przekonanie, iż Francja zdecydowania jest pod żadnym warunkiem nie wyrzekać się swego prawa pospieszenia z pomocą w razie zaatakowania Polski lub Czech przez Niemcy, albo bolszewicką Rosję.

Czeski minister spraw zagranicznych, Benesz, przekonany jest, iż klauzule wersalskiego traktatu pokoju nie mogą być w niczem naruszone, a więc i zachodnie granice Polski i Czechosłowacji pozostaną bezpieczne, tembardziej, iż Niemcy zobowiązały się obok paktu gwarancyjnego podpisać układ arbitracyjny, przewidujący załatwianie wszystkich sporów przy pomocy sądów polubownych.

MIASTO NEW YORK MA SWEGO ŚWIĘTEGO

Kreowanego z łaski rzymskiego papieża

RZYM, 22 czerwca. — Papież Pius XI kanonizował wczoraj w kościele św. Pawła ośmiu misjonarzy jezuickich, którzy zostali zabici przez Indjan amerykańskich w początkach XVII Wieku, gdy usiłowali wśród nich głosić religję chrześcijańską. Wśród kanonizowanych znajduje się ks. Isaak Yognes, który został zabity w pobliżu Gór Adirondack, gdy usiłował przedostać się ze swoimi towarzyszami z Montrealu do New Amsterdam dzisiejszego New Yorku, by przedostać się do łagodniejszych charakterem Indjan z plemienia Delewarów zamieszkujących dzisiejszy stan Delaware, Maryland i New Jersey. Ksiądz Yognes został ogłoszony przez papieża jako święty stanu New York.

BYŁY CESARZ WILHELM ZOSTAŁ OPUSZCZONY PRZEZ DRUGĄ ŻONĘ

Ponieważ Hindenburg opowiedział się przeciw przywróceniu monarchji

BERLIN, 22 czerwca.—Związki małżeńskie pomiędzy byłym cesarzem Wilhelmem i „cesarzową" Herminją, jego drugą żoną zostały zerwane zupełnie. Herminja zabrała swoje dzieci i służbę i wyjechała na stałe do swych dóbr na Śląsku, dowiedziawszy się od swego męża, iż prezydent republiki Hindenburg odmówił Wilhelmowi, pomocy dla przywrócenia monarchji w Niemczech.

Ambitna „cesarzowa", straciwszy nadzieję dostania się na cesarski tron Niemiec, postanowiła zostać prywatną obywatelką, a nie dzielić przykrego losu swego cesarskiego małżonka-wygnańca.

Bohaterka ukraińska ginie od kul bolszewickich

BERLIN, 22 czerwca. — Maruszka Frydejko, ukraińska bohaterka narodowa została dzisiaj stracona w Kijowie wraz ze swoim sztabem powstańczym, wziętym razem z nią do niewoli podczas ostatniej bitwy stoczonej przed kilku miesiącami w pobliżu Połtawy.

Pani Frydejko po klęsce armji ukraińskiej pod wodzą Petlury, w 1920 roku rozpoczęła na własną rękę podjazdową wojnę z wojskami bolszewickiemi, którą prowadziła dwa lata ze zmiennem szczęściem dopóki ostatecznie nie została wzięta do niewoli wraz z całym swoim sztabem i ostatnio stracona jako kontrrewolucjonistka.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Rusini zakarpaccy w St. Zjedn. domagają się uwolnienia z niewoli czeskiej

Oskarżają Masaryka o pogwałcenie praw, danych Rusi Zakarpackiej — W traktacie zawartym pomiędzy aljantami i Austrją

Panna Dorothy Leopold, która pomogła prokuratorowi w Los Angeles wydobyć zeznanie od dra Thomas'a Younga, który zamordował swoją żonę. Pana Leopold pracowała u d-ra Younga.

NEW YORK, 22 czerwca. — Delegaci Rusinów Zakarpackich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, zebrani w liczbie 1,000 osób na kongres narodowy w Stuyvesant Auditorium w New Yorku, uchwalili energiczny protest przeciw gnębieniu swych rodaków w Rusi Zakarpackiej przez rząd czechosłowacki.

Kongres Rusinów Zakarpackich uchwalił rezolucję przedłożoną przez przewodniczącego Kongresu M. J. Hanczyna, redaktora jedynego dziennika rusińsko-zakarpackiego, piętnującą rząd czecho-słowacki, za pogwałcenie praw Rusinów zakarpackich przyznanych im w warunkach traktatu zawartego pomiędzy Aljantami i republiką austrjacką w Saint Germain we wrześniu 1919 roku.

„Siedem lat rządów czechosłowackich w Rusi Zakarpackiej były jednem pasmem wysiłków ze strony rządów czeskich dla obrabowania narodu Rusinów Zakarpackich z należnych im praw".

Naród Rusinów zakarpackich został pozbawiony wszystkich praw konstytucyjnych i władzy na swojej własnej ziemi. Wybitni przedstawiciele narodu Rusinów Zakarpackich nie są dopuszczani do należnych im urzędów. Język rusiński został wyrzucony ze szkół i sądów, jakkolwiek został uznany w traktacie pokoju za język urzędowy, a na jego miejsce zaprowadzony język czecho-słowacki.

Delegaci kongresu w rezolucji wysłanej do państw aljanckich, Francji, Anglji, Włoch, Japonji, Serbji i Belgji domagają się ścisłego oznaczenia granic ziem zamieszkałych przez ludność rusińsko-zakarpacką i zaprowadzenie jak najszerszej autonomji politycznej, zgodnie z warunkami traktatu pokoju w Saint Germain i dopuszczanie do urzędów w Rusi Zakarpackiej jedynie Rusinów zakarpackich.

FRANCUZI ODNOSZĄ WALNE ZWYCIĘSTWO

Przełamując linję powstańców marokańskich na zachodzie

FEZ (Marokko), 22 czerwca.— Wojska francuskie odniosły poważne zwycięstwo na froncie Quezan przełamując przy pomocy eskadry aeroplanów linję bojową broniona przez powstańców, którzy ponieśli dotkliwe straty. Wśród członków francuskiego sztabu wojennego w Marokko panuje przekonanie, iż powstańcy, jakkolwiek niezmiernie waleczni i walczący z pogardą życia, nie mają nadziei zwycięstwa wobec olbrzymiej przewagi wojennej wojsk francuskich.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

MOSKWA, ROSJA

Marzenia Trockiego ziszczone

Leon Trocki, były bolszewicki komisarz wojny i floty miał jak donoszą wiadomości z wiarygodnych źródeł zakupić na własność rządu bolszewickiego zamek hiszpaski, w którym Trocki przebywał, jako więzień polityczny, podczas wojny wszechświatowej.

• • •

KAIRO, EGIPT

Były król egipski Hussein opuścił Arabję

Były król arabski Hussein, jak ogłasza wiadomość umieszczona w miejscowej gazecie „Makattom", miał opuścić miasto Obakę i wyjechać na okręcie angielskim na stały pobyt do jednego z południowych krajów europejskich.

• • • •

BETLEHEM, PA.

Kobieta obrana biskupem

Panna Guido Grossman, została wybrana przez synod biskupem kościoła morawskiego, organizacja religijna znana w dawnej Polsce pod nazwą „Braci czeskich".

Nowy biskup panna Grossman została mianowana przełożoną misji kościoła morawskiego w republice Nikaragua w środkowej Ameryce.

• • •

BERLIN, NIEMCY

Lotnicy niemieccy dokonują próbnych lotów nad Środkową Europą

Grupa lotników niemiecko-austrjackich rozpoczęła lot okrężny ponad środkową Europą ponad Węgrami, Austrją, Niemcami, Szwecją i Norwegją. Lotnikom towarzyszy kilku korespondentów prasy krajów środkowo-europejskich

HAVANA, KUBA

Kuba nie dopuszcza emigrantów rosyjskich

Rząd republiki Kuby otrzymał wiadomość, że wielka liczba emigrantów rosyjskich, deportowanych z różnych krajów, stara się o przedostanie do republiki Kuby. Prezydent republiki Kuby zapowiedział, iż emigranci rosyjscy będą natychmiast deportowani jako niepożądani cudzoziemcy, w razie gdyby im się udało przedostać na wyspę Kubę.

• • •

DETROIT, MICH.

Ford daje nowe automobile za stare

James Back z Goderich, Ont., Kan. znajduje się w drodze do Detroit, jadąc w swym automobilu Ford, który się znajduje w jego posiadaniu od 20 lat. Ford obiecał posiadaczowi starego automobilu marki Forda dać wzamian nowy, aby stary automobil pokazywać kupującym, jako dowód dobrego wyrobu automobilu, który po trafił spełniać służbę przez 20 lat.

• • •

RZYM, WŁOCHY,

Mussolini aresztuje arystokratów włoskich

Hr. Cezar Sforza, brat senatora Sforzy, byłego ministra spraw zagranicznych, został aresztowany z rozkazu Mussoliniego, oskarżony o rozsterzanie ujemnych wiadomości o rządzie faszystowskim.

• • •

LENINGRAD, ROSJA

Bolszewicka flota wojenna odbywa manewry

Bolszewicka flota wojenna stacjonowana w porcie kronsztackim wyjechała na morze Bałtyckie dla odbycia dorocznych manewrów. Naczelne dowództwo floty objął komisarz armji i floty Frunze

Polska za utrzymaniem nienaruszalności wersalskiego traktatu pokoju

Robert W. Bliss, poseł Stanów Zjednoczonych w Szwecji, który powrócił niedawno do Ameryki, na krótkie wakacje.

W TEM JEDYNIE WIDZI SWOJE BEZPIECZEŃSTWO

Utrzymanie zgody francusko-angielskiej jest faktem wielkiego znaczenia

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 22 czerwca. — Minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński, w przemówieniu wygłoszonem przed komisją sejmową dla spraw zagranicznych, położył nacisk na utrzymanie zgody i jednolitego frontu pomiędzy aljantami.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie paktu gwarancyjnego jest zupełnie wyraźne. „Polska — powiedział minister Skrzyński — nie pragnie niczego więcej, jak tylko utrzymania nienaruszalności wersalskiego traktatu pokoju, co jest rzeczą niezwykłej wagi".

MUSSOLINI ABSOLUTNYM DYKTATOREM WŁOCH

SEJM WŁOSKI UCHWALA USTAWĘ KAGAŃCOWĄ DLA PRASY

Faszyści związali ręce i zamknęli usta swym przeciwnikom

RZYM, 22 czerwca. — Parlament włoski odroczył się na ferje letnie w sobotę o północy, uchwaliwszy dwa niezwykle doniosłego znaczenia projekty do prawa, a mianowicie:

„Przeciwnicy faszystów nie mogą piastować żadnego urzędu państwowego, co jest równoznacznem ze związaniem rąk przeciwników faszystowskich, a następnie prasa została wyjęta z pod prawa konstytucyjnego i oddana na pastwę rządu faszystowskiego, który został upoważniony przez odraczający się parlament do ogłoszenia takich ustaw dotyczących cenzury, jakie będzie uważał za stosowne.

Wobec brutalnego narzucenia narodowi włoskiemu cenzury prewencyjnej przez faszystowski parlament, posłowie opozycji opuścili ostatnie posiedzenie parlamentu, który po uchwaleniu premjerowi wotum zaufania odroczył się na ferje letnie aż do połowy przyszłego września.

Natychmiast po odroczeniu parlamentu w Rzymie, rozpoczął się trzydniowy kongres faszystowski, którego uczestnicy omal nie okrzyknęli swego wodza nowoczesnym „cezarem imperatorem".

Senator Borah pragnie załatwienia nieporozumienia Meksyku i St. Zj.

WASHINGTON, 22 czerwca. — Senator Borah przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych stanął po stronie prezydenta Meksyku Callesa w jego nieporozumieniach ze Stanami Zjednoczonemi.

„Rząd prezydenta Callesa ma niezwykle trudne zadanie do wykonania w wyjątkowych warunkach kiedy drażliwość narodowa Meksykanów została doprowadzona do chorobliwego wprost stanu, na skutek blisko 20-letnich zamieszek wewnętrznych. W takich warunkach należy życzyć by pomiędzy rządami zwaśnionych sąsiadów jaknajprędzej przyszło do wzajemnego porozumienia w kwestjach, które nie są zbyt doniosłego znaczenia.

SPRAWA PAKTU GWARANCYJNEGO W PARLAMENCIE ANGIELSKIM

Przyjęcie paktu gwarancyjnego spodziewane — Niebezpieczne dla Anglji strony paktu będą odpowiednio zmienione

LONDYN, 22 czerwca. — Rząd angielski rozpoczął dzisiaj debaty nad proponowanym paktem gwarancyjnym, który zostanie oddany pod obrady parlamentu jutro.

Mimo spodziewanych wielu sprzeciwów ze strony zwolenników tak zwanego odosobnienia, pakt gwarancyjny prawdopodobnie zostanie przyjęty przez parlament olbrzymią większością głosów.

Najtrudniejszą kwestją do załatwienia będzie niewątpliwie kwestja wzajemnego zobowiązania Francji i Niemiec do szanowania barjery bezpieczeństwa nad Renem. Francja według dotychczasowych rokowań zastrzegła sobie prawo przemarszu swych wojsk na pomoc Polsce, w razie zaatakowania tej ostatniej przez bolszewicką Rosję.

W angielskich kołach rządowych panuje przekonanie, iż niebezpieczne dla Anglji strony paktu gwarancyjnego zostaną załatwione pomyślnie przy współudziale Ligi Narodów, której pakt gwarancyjny zostanie oddany do zatwierdzenia i ewentualnego nadzorowania.

KONFERENCJA PREMJERÓW PAŃSTW NIEMIECKICH

W sprawie paktu gwarancyjnego z aljantami — Niemcy będą się domagać, jak największych ulg

BERLIN, 22 czerwca. — Dla załatwienia sprawy paktu gwarancyjnego i kwestji ewakuacji prowincji nadreńskiej, co jest jednym z najważniejszych warunków utrzymania pokoju, rząd niemiecki zwołał konferencję premjerów państw niemieckich, aby się wspólnie naradzili z członkami rządu federalnego na jakich warunkach może rząd republiki Niemiec przyjąć na siebie zobowiązania zawarte w projektowanym pakcie gwarancyjnym.

W niemieckich kołach rządowych panuje przekonanie, iż aljanci będą zmuszeni udzielić Niemcom daleko-idących koncesji w punktach spornych, odnośnie proponowanego paktu gwarancyjnego, by obecny zbrojny pokój został utrwalony przynajmniej na najbliższe 30 lat.

Przedtem, aniżeli Niemcy zgodzą się na podpisanie proponowanego paktu gwarancyjnego, aljanci będą musieli ewakuować Zagłębie Ruhr i prowincje nadreńskie, bez czego Niemcy nie zgodzą się na podpisanie paktu gwarancyjnego i przystąpienie do Ligi Narodów, która z przystąpieniem Niemiec, będzie mogła załatwić wszystkie spory wynikłe pomiędzy aljantami i Niemcami na tle warunków wersalskiego traktatu pokoju.

OCIĄŁ OJCA SIEKIERĄ

NEW BRUNSWICK, N. J., 22 czerwca. — Antoni Masłowski, lat 22, zawodowy leniuch, oburzony wyrzutami robionemi mu przez matkę i siostrę, usiłował je pobić.

Ojciec leniucha stanął w obronie zagrożonej żony i córki, które opuściły dom i przeniosły się do innej miejscowości. Skutkiem rozłąki pomiędzy synem, a ojcem dochodziło coraz częściej do gwałtownych sprzeczek. Podczas ostatniej sprzeczki, starszy Masłowski, pochwyciwszy kija uderzył syna za jego krnąbrność, ale równocześnie sam upadł na ziemię.

Rozgniewany syn, pochwycił leżącą w pobliżu siekierę i porąbał niebezpiecznie starego ojca, który pragnąc ratować syna od ciężkiego więzienia, zeznał w szpitalu dokąd został odwieziony, iż padł ofiarą wypadku.

Gdy lekarze w szpitalu oświadczyli porąbanemu ojcu, że mu grozi śmierć z ran odniesionych, stary Masłowski oświadczył, że został porąbany przez syna, który przyznał się do winy i został osadzony w więzieniu.

Rząd Stanów Zjednoczonych zgłosił apelację od wyroku

Rząd Stanów Zjednoczonych zgłosił apelację od wyroku sędziego Blak Kennedy'ego, który orzekł, iż skarga wytoczona przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciw nadużyciom w wydzierżawieniu rządowych pól naftowych magnatowi Sinclair'owi jest nieuzasadniona i jako taka oddalona ze sądu.

Marszałek Joffe umierający

Naczelny wódz armji francuskiej w czasie wojny światowej marszałek Joffe, który zadał armjom niemieckim olbrzymią klęskę nad rzeką Marną i uratował skutkiem tego sprawę aljantów od zupełnej klęski znajduje się bliski śmierci z powodu przeziębienia i powtarzających się ataków sercowych.

Kronika miejscowa

Dorotę Perkins skazano od 5 do 15 lat więzienia

Siedemnasto - letnia Dorota Perkins, uznana winną morderstwa w pierwszym stopniu w połowie ubiegłego tygodnia, skazaną została wczoraj przez sędziego McIntyre na pięć do piętnastu lat więzienia.

Sala sądowa była przepełniona. Na korytarzu czekali na ogłoszenie wyroku jej rodzice, dwaj bracia i dwie ciotki.

NIEZWYKŁY GREK

Trzydzieści trzy lata temu, przybył ze Sparty do Stanów Zjednoczonych John Donkas. Gdy wylądował w New Yorku, miał w kieszeni cały swój majątek, który wynosił $1.25.

Wydał on wtedy dolara, a z dwudziestoma pięcioma centami rozpoczął interes. Kupił bananów i...

Dziś posiada on trochę więcej gotówki, niż trzydzieści trzy lata temu. Oto co opowiadają o nim jego przyjaciele i co on sam twierdzi...

„Nie możemy zabrać ze sobą pieniędzy na tamten świat. Posiadamy je jedynie czasowo. Zdrowie i szczęście jedynie są coś warte. Pieniądze są w koniec końców złem, gdyż sprawiają kłopoty i zmartwienia".

A więc Grek, John Donkas, którego cukiernia mieści się pn. 29-ym przy Ave. B. udał się wczoraj znowu na swą doroczną „wycieczkę dobroczynną". A wyda on tym razem więcej pieniędzy, niż kiedykolwiek przedtem, gdyż twierdzi, że w ciągu ostatniego roku miał wielkie dochody. Postanowił wydać wszystko, co zarobił.

Dwadzieścia pięć instytucyj dobroczynnych w mieście, a w ich liczbie szpitale, przytułki dla starców i ochronki dla sierot, otrzyma razem 10,000 pudełek cukierków, kwiaty, zabawki, odzież i darowizny w gotówce.

Ave. B, w szczególności jej część pomiędzy czwartą i piątą ulicą będzie świętować w ciągu całego tygodnia. Od wczoraj domy już są udekorowane flagami i transparentami. W czwartek wieczorem ruch kołowy zostanie wstrzymany i urządzone zostaną tańce dla dzieci.

I codzień wieczorem Donkus, który sam od najmłodszych lat był sierotą, stać będzie wśród wybawionej dziatwy i wspominać chwilę, w której wylądował w New Yorku z $1.25 w kieszeni...

Piknik

Złączone Oddziały Zw., Soc. Pol. w New Yorku i Jersey City urządzają wielki Piknik w sobotę, dnia 4 lipca b. r. o godzinie 1 po południu w Czeskim Narodowem Parku, 219 Woolsey Ave., Astoria, L. I.

Piknik odbędzie się bez względu na pogodę, w parku jest dowolne pomieszczenie pod dachem; do tańca przygrywać będzie doborowa muzyka prof. J. Mroza; wielka sala do tańca, — gra w kręgle o nagrody, romansowa poczta i różne zabawy. — Wstęp 50 centów od osoby. Bilety na piknik można wcześniej nabyć u członków poszczególnych oddziałów.

ZAWIADOMIENIE O ROCZNEM POSIEDZENIU

Niniejszem zawiadamia się, że roczne zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki: Nowy Świat Publishing Co., Inc., w celu wyboru dyrektorów i inspektorów wyborczych oraz w celu załatwienia wszelkich spraw, które Zgromadzeniu mogą być wedle statutu przedłożone, odbędzie się dnia 13-go lipca, 1925 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w siedzibie Spółki pod 24 Union Square, w mieście New York, okręgu New York, stanie New York. Przenoszenie akcji będzie wstrzymane od 30-go czerwca 1925 roku do 13-go lipca, 1925 roku.

18-go czerwca, 1925 roku.

Sekretarz.

GUILD THEATRE, West 52nd St.
Wieczorami o 8.15. Przedstawienia po południowe we czwartki i soboty o 2:15
G. B. SHAWS słynna komedja
CAESAR I CLEOPATRA
Dobre miejsca po $1

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOŁA TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Naucecie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pierwszej polskiej dziesięć doświadczonych nauczycielek.

Sam nie wie, kto go postrzelił

Detektywi ze stacji policyjnej przy West 47-th Street poszukują osobnika, który postrzelił 17-letniego Thomas'a Wilson'a, zamieszkałego pn. 522-im przy West 39-th Street.

Wilson zgłosił się do tutejszego Szpitala Francuskiego i prosił o opatrzenie mu rany od kuli rewolwerowej w prawem ramieniu. Twierdził on, że został postrzelony na 11-th avenue pomiędzy 46-th i 47th St. Dr. Wright, który opatrzył mu ranę, zawiadomił o wypadku tym policję.

Detektyw ze stacji policyjnej przy West 47-th St. przybył do szpitala. Wilson, badany, przyznał się, że cały dzień przepędził w Bear Parku w Whitestone i powróciwszy do New Yorku odprowadził do domu pewną młodą kobietę.

W czasie, gdy szedł z tą kobietą do jej mieszkania, którego adresu nie chciał on podać, został postrzelony. O tem, że jest ranny zdał sobie sprawę dopiero po opuszczeniu domu przy 11-th ave. i nie wie, ani kto do niego strzelił, ani z której strony.

Wilsona, po opatrzeniu mu rany, odesłano do domu.

Lekarze twierdzą, że rana w ramieniu Wilson'a ma wygląd, jakby zadaną znacznie wcześniej, niż utrzymuje Wilson.

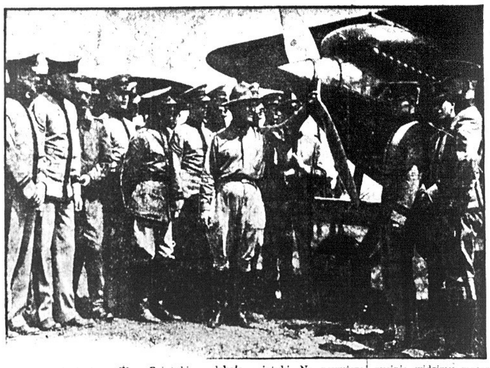

Przeszło 80 kadetów z West Point bierze **lekcje** awjatyki. Na powyższej rycinie widzimy majora W. N. Hensley'a w chwili, gdy ten udziela instrukcje grupie kadetów

Przejechał na śmierć człowieka i zbiegł

Niejaki Max Ostrow, zamieszkały pnr. 26 przy Beacon st., rozwożąc mleko wozem motorowym, przejechał na śmierć liczącego około 45 lat człowieka u zbiegu ulic Delancy i Eldridge i, nie zatrzymując się, pojechał dalej.

Przechodnie zauważyli numer jego licencji i dali go policji, która została Ostrowa w domu i aresztowała go.

Ostrow powiada, że uciekł dlatego, iż obawiał się, iż go obiją.

Przejechany człowiek zmarł w czasie, gdy go przewożono do szpitala Gouverneur. Trupa dotychczas nie zidentyfikowano.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO SZKOŁY RADY OŚWIATOWEJ

W Domu Narodowym, w ubiegłą sobotę, odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego, szkoły Rady Oświatowej.

Przewodniczyła wice - prezeska Rady ob. B. Wołyńcowa, przemawiał ob. W. Bojan-Błażewicz.

Na program złożyły się śpiewy, deklamacje, tańce i muzyka, wykonane przez uczniów i uczenice szkoły.

A więc deklamowała S. Lobeska, grał uczuciowo na skrzypcach J. Dembek, deklamowała „Rozmowa z Jagódką" Gizia Mrok, która okazała się również dobra deklamatorką, jak jest tancerka.

Dalej grała na skrzypcach Janinka Dembek i śpiewała „To mój Dom" A. Krynicka z akompaniamentem W. Ziembińskiej (fortepian) i Cz. Podsiadło — (skrzypce).

W balecie p. Luni Nestor wystąpiły: Garot: G. Przodzińska, N. Jasuajtys, J. Borek, J. Rokosz i J. Rajcher;

Taniec Żokieja: A. Żarko, Kokietko: G. Fursa.

Taniec Kotków: N. Jasuajtys i G. Szkodzińska.

Tańce wykonane były bardzo dobrze i na uwagę zasługiwały śliczne kostjumy, prawdziwie artystyczne.

P. Luni Nestor za wspaniały numer programu, p. ob. Wołyńcowa w imieniu Rady Oświatowej złożyła publiczne podziękowanie.

Sztuka „Dla Ojczyzny" odegrana została doskonale. Brało w niej udział przeszło dwadzieścia młodocianych aktorek i aktorów, pod kierunkiem p. K. Kuczaby, która poświęciła szereg tygodni, ażeby sztukę należycie wyprowadzić.

Ob. W. Bojan-Błażewicz, redaktor „Nowego Świata", w przemówieniu swoim podkreślił obowiazki, jakie spadają na rodziców i całe wreszcie społeczeństwo polskie w związku z nauką i wychowaniem dziatwy. Jeżeli dziatwa ta odsuwa się od nas, to nie ona temu winna, a my starsi, którzy więcej powinniśmy dbać o duszę młodego pokolenia.

Ob. Błażewicz również zaznaczył, że Rada Oświatowa zorganizowała Kółko Młodzieży Polskiej, z tych uczniów i uczenic, które ukończyły szkołę, polecając to nowe skupienie młodzieży opiece całej polonji nowojorskiej, żądając od niej dla Kółka usilnego poparcia.

Krótkie, ale treściwe oświadczenie w imieniu Zarządu Kółka Młodzieży złożyła prezeska tegoż p. A. Krynicka. Upał i deszcz niewiele przeszkodziły uroczystości. Publiczności zebrało się sporo, wyrażającej zadowolenie z popisów dziatwy. Dziatwa zaś otrzymała lody, a niektórzy młodociani „artyści" dostali ładne prezenty. Gizia Mrok np. otrzymała od koszykarzy śliczny róg obfitości, majstersztych tego rodzaju. Ogółem biorąc, zakończenie roku szkolnego, starannie przygotowane i z programem doborowym, pozostawiło na publiczności bardzo dodatnie wrażenie.

Radzie Oświatowej za dobrą i zacną robotę, cześć!

Wielki pożar

Pożar, jaki zniszczył sześciopiętrowy budynek pnr. 69 przy Forsyth street, spowodował śmierć jednej i obrażenia dziesięciu osób.

Ogień zauważono dzięki szczekaniu psa. Szesnaście rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

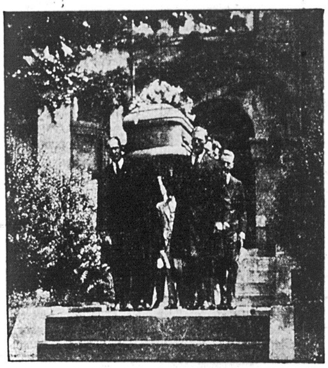

Spokojnie i z prostotą wyniesiono trumnę ze zwłokami zmarłego senatora Stanów Zjednoczonych Roberta La Follette'a, z jego rezydnecji w Washington, D. C.

Chodzący nieboszczyk

Detektywi robią skrzętne poszukiwania za dziewczętami, które widziały jak dwuch morderców prowadziło trupa niejakiego Josepha Burke po pobrzeżu Rockaway Beach.

Burke, kryminalista karany więzieniem, zamordowany został przez swych kolegów po fachu w domu pnr. 166 przy Beach 86 street po pijatyce, jaka się tam odbywała w ciągu całej nocy.

W bachanalji brało udział 14tu młodych rzezimieszków. Rano do domu tego zgłosiło się trzech innych bandytów i wyraziło chęć widzenia się z Burke. W czasie rozmowy, która zamieniła się wkrótce w kłótnię, bandyci zastrzelili Burke i dwuch z nich, rozebrawszy się i przywdziawszy kostjumy kąpielowe, wzięło trupa pod pachy i poprowadziło po wybrzeżu na przestrzeni pięciu bloków. Mordercy tłumaczyli spotykanej po drodze publiczności, że prowadzą pijanego towarzysza do oceanu, aby go otrzeźwić. Wierzono im i nie miano ich nawet wcale w podejrzeniu. Ofiarę swą rzucili oni do wody i dopiero w godzinę później pewien przechodzeń przy pomocy psa odkrył ją u wylotu 86ej ulicy.

Policja, dzięki krwawym śladom na pobrzeżu i na ulicy, dostała się do domu pnr. 166 przy Beach 68th street i aresztowała tam siedmiu rzezimieszków, którzy z początku twierdzili, że nic nie wiedzą o morderstwie, później jednak, badani w pojedynkę, przyznali się do wszystkiego. Nazwiska ich są: John Oliveri, lat 20, 805 Second ave.; Arthur Egan, lat 18, 203 East 43rd street; Daniel Maker, lat 17, 163, East 46; Louis Eisner lat 24, 825 Second ave.; Joseph Daly, lat 18, 201 East 58th street; William Conners, lat 18, 147 East 2st street i John Breen, lat 19, 216 East 45th street. Policja stawiła ich przed sędzią Dresser'em w Jamaica. Oskarżeni są oni o morderstwo i nie mają prawa postawienia kaucji.

Zatwardzenie
spowoduje cały szereg chorób. Nie lekceważcie taki stan.
SEVERA'S BALZOL
jest świetnym środkiem pomoczniczym w niestrawności i na zatwardzenie. Znakomity wzmocniciel dla osłabionych ludzi
Ceny: 60 a 85 centów.
Próbujcie najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

HUMOR

Racja.

— No, wypijemy jeszcze po kieliszku?

— Naturalnie!... Rok, dwa, trzy lata mogę nie pić wódki, ale przed śniadaniem, to już zawsze.

Poraz pierwszy od wielu lat reporterzy pism nie pytali się pani Vincent Astor, gdy ta przybyła z Europy do New Yorku, czy ma ona zamiar rozwieść się ze swym mężem

BRONX, N. Y.

WYCIECZKA OKRĘTOWA.

Odezwa z Bronx Gniazda 85, Sokół Polski.

Pierwsza wielka wycieczka okrętowa Gniazda 85 Sokół Polski w Bronx, odbędzie się w niedzielę dn. 26 lipca br., na wielkim o 3 pokładach parowcu do Croton Point Conn.

Wycieczka odbędzie się na parowcu „Ossining".

Zbiórka o godz. 8:30 rano na Battery Place, South Ferry.

Przygrywać będzie muzyka prof. S. Karlewicza.

Bilety po $1.50 od osoby nabywać wcześniej można: w Sokolni, 180 Grand St. Brooklyn, N. Y.; w Agencji kart okrętowych u p. Twardowskiego, 162 East 23 St., New York; w Candy Store 414 W. 40 St. New York; w Domu Narodowym, 705 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.; w Księgarni u p. Dołęgowskiego 723 Courtlandt Ave. i u Fotografisty p. J. Chrostowskiego, 203 Jersey St., New Brighton, S. I.; u p. Nadzałowskiego, 202 Jersey St. New Brighton, S. I. i u p. Laskoskiego, 237 Benzigar Ave., New Brighton, S. I.

Wielki Piknik

Wycieczkę na wyspę Staten Island i piknik urządza Kółko Mandolinistów „Lutnia" w niedzielę, dnia 28go czerwca, br., w Grant City Parku, 247-9 Midland Ave., Grant City, Staten Island, N. Y.

Jedyna sposobność nadaje się dla każdego, aby w niedzielę rano wybrać się na wycieczkę i zwiedzić piękną okolicę i Grant City Park, gdzie 15 lat temu Polacy obchodzili 500 letni jubileusz zwycięstwa pod Grunwaldem, a później zabawić się w gronie swoich znajomych.

Specjalna jazz orkiestra, wyścigi, kąpiel i inne towarzyskie zabawy o nagrody.

Początek o godzinie 10ej rano. Nadmieniamy, że drugiego pikniku w tym roku Kółko Mandolinistów „Lutnia" **nie urządza.**

PANIENKI MUSZĄ WRACAĆ DO DOMU PRZED PÓŁNOCĄ

Niejaki Louis Maurel, zamieszkały w Yonkers, ojciec dwuch córek, z których jedna Anna liczy ośmnaście, a druga, Josephine zaledwie siedemnaście wiosen, sprowadził swe młodociane pociechy przed sędziegó Charles'a W. Boote, oskarżając je, że wracają do domu nad ranem, w czasie, gdy rozwożą mleko.

Sędzia skarcił surowo dziewczęta i oświadczył im, że dopóki nie ukończą lat 21, ojciec ich ma decydować, o której godzinie powinny udawać się na spoczynek.

Na zarzuty ojca, że wracały one nieraz do domu o 3-ej, a nawet 4-ej rano, piękne brunetki odpowiedziały, że raz wróciły do domu o 1ej w nocy, lecz obawiając się, że je ojciec zbije, całą noc przepędziły w sieni.

Sędzia Boote oznajmił panienkom, że gdy udają się na tańce, to mogą pozostawać poza domem do północy, ale za każdym razem powinny się postarać o specjalne pozwolenie ojca.

„A gdy idziemy na wesele, to wtedy co?" — zapytała się Josephine.

„Weźcie ze sobą ojca i wtedy bawcie się tak długo, jak wam się podoba" — zawyrokował sędzia.

„Lecz jeżeli ojciec nie został zaproszony"? — protestowała w obronie swych praw Anna.

„Jeżeli nawet z racji wesela będziecie wracać do domu o 3-ej lub 4-ej rano, to nikt nie uwierzy w wasze dobre prowadzenie się", odpowiedział sędzia i dodał: „Nie, musicie wracać do domu odtąd przed północą!"

M-me Rosa Raisa z mężem, G. Rimini. Wybitni ci artyści operowi przyjechali w tych dniach do New Yorku na parowcu "Mauretania."

Piknik

Tow. śpiewu „Wanda" urządza wspaniały piknik w niedzielę, dnia 19-go lipca, 1925 roku w Hoffmann's Parku, Westchester, N. Y.

Będą tam wszyscy znajomi, krewni, przyjaciele. Gra w kręgle i rozmaite niespodzianki.

Najkrótsza droga do Polski
PRZEZ HAVRE DO GDYNI
na ogromnym parostatku
PARIS ....27 Czerwca
PARIS ....11 Lipca

Trzecia klasa urządzona z komfortem na 2, 4 i 6 osób, Umywalnia etc.
SŁYNNA FRANCUSKA KUCHNIA I ZNAKOMITE NAPOJE.
Po bliższe szczegóły zgłosić się do
French Line
19 STATE STREET, NEW YORK
albo do miejscowego agenta.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
POŻYCZKI
$50 do $5000
Dobre imię i możność zarobkowania jako podstawy kredytu
5% ODTRĄCANE
i mała opłata za obsługę, uregulowana prawem stanowią zupełny koszt
DZIESIĘCIO-MIESIĘCZNEJ POŻYCZKI
Odpowiada potrzebom każdej osoby pobierającej pensję.
PRZYKŁAD
Kwota wypożyczona $250.00
Odtrącamy 17.50
Wypożyczający otrzymuje ...$232.50
Wypłaca się $25.000 miesięcznie przez dziesięć miesięcy.
THE MORRIS PLAN CO. OF NEW YORK
Zasoby powyżej $26,000,000.
GŁÓWNE BIURO:
469 Fifth Ave. przy 40 ulicy
FILJE:
New York: 261 Broadway, 1 Union Square, 391 E. 149 St., 268 Grand St., 940 Southern Blvd.
Brooklyn: 198 Montague St., 1668 Pitkin Ave., 804 Manhattan Av.
Pod dozorem N. Y. State Banking Dept
Poproście o książeczkę "JAK POŻYCZAĆ."

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service, 222 Fourth Ave., New York, N. Y.) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Sobolewska Ludwika, pochodzi z Wilcze Wole, powiat Kolbuszowa. Gola Walenty z tego samego miejsca.

Janukanis Jadwiga, ostatnio zamieszkała w Berlinie, Wis.

Wiśniewski Stanisław, z Lubrańca, powiat Włocławek.

Maliszewski Juljan, liczy lat 29, ostatnio zamieszkiwał w Toledo, Ohio.

Choromański Wincenty, pochodzi z Chruszczewki, wyjechał z kraju w 1912 r.

Elgert Edwin, Rainholt i siostra Olga, podobno zamieszkiwali w Kanadzie.

Cienki Aleksander, ostatnio zamieszkiwał w Worcester, Mass.

Kielar Kazimiera, w roku 1921 zamieszkiwała w Milwaukee, Wis.

Majchrzak Stanisław, żona Klementyna, córka Stanisława, syn Kazimierz, przed wojną zamieszkiwali w San Francisco, a ostatnio w New Yorku.

Pluto Józef, zamieszkiwał w roku 1923, czy 1924 w Chicago, Ill.

Stefanowa, czy Stefan, Helena, zamieszkiwała w New Yorku, posz. w spr. waż.

Glass Robert, urodzony w r. 1863, w Kaliszu, około 35 lat w Ameryce, poszukiwany przez siostrę.

Glass Teodor, urodzony w r. 1865, w r. 1887 wyjechał do Brazylji.

Lehigh Valley Railroad
WYCIECZKI
MAUCH CHUNK
"Szwajcarja Ameryki"
w Niedzielę, 28-go Czerwca i w Sobotę, 4-go Lipca
$2.40 Bilet w obie strony
Bilety będą ważne tylko na specjalnym pociągu.
EASTERN STANDARD TIME
Odchodzi z New Yorku o 7:37 rano. (Hudson Terminal tylko.) Odchodzi z Jersey City o 7:50 rano. (Exchange Place) Stacja. Odchodzi z Newarku o 8:20 rano. (Elizabeth & Meeker Aves.) Specjalny pociąg z powrotem, opuszcza Mauch Chunk o 5 popoł.
Wilkes-Barre & Scranton
w Niedzielę, 28-go Czerwca
$3.60 Bilet w obie strony
Bilety będą ważne tylko na specjalnym pociągu.
Odchodzi z New Yorku o 11:40 P. M. w sobotę (Hudson Terminal tylko.) Odchodzi z Jersey City o 11:55 P. M. w sobotę (Exchange Place Stacja). Odchodzi z Newarku o 12:25 po północy w niedzielę (Elizabeth & Meeker Aves.) Specjalny pociąg z powrotem, opuszcza Scranton (Laurel Line) o 6 wieczór, opuszcza Wilkes Barre o 6:50 wieczorem.
Bilety przy Consolidated Ticket Offices, lub Hudson Terminal. Po szczegóły telefonować Wisconsin 4210 lub Cortlandt 2328.

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819
280 Czwarta Ave., Poł.-zach. róg 22 ul.
KWARTALNA DYWIDENDA WEDŁUG RATY 4% OD STA
rocznie, została zadeklarowana na konto depozytarjuszy za kwartał kończący się 30 Czerwca, 1925, jako płatna z dniem 15 Lipca, 1925 i później. Pieniądze zdeponowane do 10 Lipca włącznie będą pobierały procent od 1 Lipca, 1925.
Nadwyżka i niepodzielny zysk wynoszą $24,370,000.00
106 Years of Constant Growth

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy.)

— A zatem — rzekł d'Artagnan, pochylając się ku przyjacielowi i szepcąc mu do ucha, — zatem... milady jest napiętnowana na ramieniu kwiatem lilji.

— Ach! — krzyknął muszkieter, jakgdyby ugodzony kulą w samo serce.

— Powiedz mi — ciągnął dalej d'Artagnan, — czy jesteś tego pewny, że „tamta" nie żyje?

— „Tamta"? — powtórzył Atos tak cicho, że d'Artagnan ledwie go dosłyszał.

— Tak, tamta, o której opowiadałeś mi kiedyś w Amiens.

Atos westchnął głęboko i ukrył głowę w dłoniach.

— Ta jest kobietą, mogącą liczyć dwadzieścia sześć do dwudziestu ośmiu lat — rzekł d'Artagnan.

— Ma jasne włosy, nieprawdaż? — pytał Atos.

— Tak jest.

— Oczy jasno-niebieskie, dziwnie przejrzyste; rzęsy i brwi czarne?

— Tak.

— Wysoka, dobrze zbudowana? Z lewej strony brak jej jednego zęba?

— Tak istotnie.

— Kwiat lilji mały, czerwonawy, jakby zatarty przez używanie maści, którą przykładano?

— Tak.

— Mówiłeś jednak, że jest Angielką...

— Nazywają ją „milady", lecz równie dobrze może być pochodzenia francuskiego. Lord de Winter jest tylko jej szwagrem.

— Muszę ją zobaczyć, d'Artagnanie.

— Strzeż się, Atosie! strzeż się! Chciałeś ją zabić kiedyś, ale możesz się sam na śmierć narazić... Ona nie chybi z pewnością...

— Nie odważy się nic powiedzieć mi o tej sprawie, gdyż w ten sposób zdradziłaby się sama.

— Ona jest zdolna do wszystkiego! Nie widziałeś jej nigdy w przystępie wściekłości?

— Nie — odparł Atos.

— To tygrysica! pantera! Ach, Atosie! obawiam się, czym nie ściągnął na nasze głowy straszliwej zemsty!

I d'Artagnan opowiedział o całem swojem przejściu, o bezrozumnej wściekłości milady i o pogróżkach śmierci.

— Masz słuszność, mój drogi! Na honor, gra warta świeczki — oświadczył Atos. — Na szczęście, pojutrze już opuszczamy Paryż i, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ruszymy prosto na Rochellę. Skoro zaś raz znajdziemy się w drodze...

— Będzie cię ścigała aż na kraj świata, Atosie, jeżeli cię pozna... Pozwól, niech ja sam stanę się ofiarą jej nienawiści.

— Mój drogi! i cóż to szkodzi, jeżeli mię zabije? Czy sądzisz może, że tak bardzo dbam o życie?

— W tem wszystkiem kryje się jakaś straszna tajemnica. Atosie, ta kobieta jest szpiegiem kardynała; jestem tego pewny.

— W takim razie i ty miej się na baczności. Gdyby kardynał nie był zachwycony twoją wyprawą do Londynu, nienawidziłby cię z całej duszy. Wprawdzie nie mo że cię jawnie oskarżyć, ale o pomszczeniu się nie zapomni z pewnością. Dlatego powtarzam: miej się na baczności! Gdy masz wyjść na ulicę, nie wychodź nigdy sam; jedząc, uważaj, aby cię nie otruto... Nie dowierzaj niczemu, strzeż się nawet własnego cienia...

— Na szczęście — rzekł d'Artagnan, — tylko do pojutrza wieczorem będziemy chodzili po ulicach miasta. A skoro raz znajdziemy się w szeregach armji, nie będziemy się już potrzebowali obawiać nikogo, prócz jawnych wrogów.

— Tymczasem ponawiam moją radę — mówił Atos — i będę ci towarzyszył wszędzie; teraz także, gdy pójdziesz na ulicę Grabarzy, pójdę z tobą.

— Aczkolwiek jest to bardzo niedaleko — odparł d'Artagnan, — nie mogę jednak wrócić do domu w tym stroju.

— Masz słuszność — rzekł Atos i równocześnie zadzwonił.

Grimaud wszedł do pokoju, Atos zaś rozkazał mu na migi, aby poszedł do mieszkania d'Artagnana i przyniósł ubranie. — Grimaud również na migi odpowiedział, że zrozumiał polecenie i wyszedł.

— Niestety, kochany przyjacielu, nie przyspiesza to wcale sprawy naszego umundurowania — odezwał się Atos. — Bo jeżeli się nie mylę, pozostawiłeś swą odzież u milady, a ona nie będzie się bynajmniej kwapiła, by ci ją odesłać. Całe szczęście, że posiadasz ten szafir.

— Szafir jest twoją własnością, drogi Atosie. Czyż nie mówiłeś mi, że był to klejnot rodzinny?

— Tak jest. Ojciec mówił mi kiedyś, że pierścień ten kosztował dwa tysiące talarów, a należał do podarunków ślubnych mojej matki, i jest rzeczywiście wspaniały. Matka dała mi go na pamiątkę, a ja, szalony, zamiast zachować go, jak świętą relikwię, ofiarowałem tej nędznicy...

— Bierz więc z powrotem ten klejnot, bo słusznie ci się on należy.

— Nie, d'Artagnanie. Pierścień ten już samem dotknięciem tej nędznicy, tej niegodnej kobiety został haniebnie splamiony.

— Więc go sprzedaj.

— Sprzedawać klejnot, pochodzący od mojej matki? Przyznam ci się, że uważałbym to niemal za świętokradztwo.

— W takim razie zastaw go; pożyczą ci na niego conajmniej tysiąc talarów, a suma ta wyswobodzi cię z obecnych kłopotów. Później wykupisz go za pierwsze pieniądze, jakie otrzymasz, a wówczas będzie on już oczyszczony z dawnych plam, gdyż przejdzie przez ręce lichwiarzy.

Atos uśmiechnął się.

— Jesteś nieocenionym towarzyszem — rzekł; — swoją nieprzebraną wesołością podnosisz z upadku biedne umysły, pogrążone w rozpaczy. Dobrze więc; zastawię ten pierścień, ale pod jednym warunkiem.

— Mianowicie?

— Że pięćset talarów będzie dla ciebie, a pięćset dla mnie.

— Co mówisz, Atosie? Ja nie potrzebuję nawet czwartej części tej sumy; sprzedawszy siodło, będę już miał wystarczającą ilość pieniędzy. Bo i czegóż jeszcze mi potrzeba? Kupić Planchetowi konia, to wszystko. A nie zapominaj, że i ja posiadam pierścień...

— Który jednak daleko więcej cenisz, aniżeli ja swój; tak mi się przynajmniej wydawało.

— Tak jest... bo w razie ostatecznego jakiegoś wypadku może nas jeszcze wyratować nietylko z wielkiego kłopotu, ale nawet z niebezpieczeństwa, gdybyśmy się kiedy w niem znaleźli. Jest to więc nietylko cenny djament, lecz i czarodziejski talizman.

— Nie rozumiem tego, ale wierzę twoim słowom. Zajmijmy się wszakże teraz moim pierścieniem, a raczej twoim. Przyjmiesz połowę sumy, jaką otrzymamy za niego, albo też cisnę go do Sekwany... Wątpię zaś bardzo, abym, jak Polikrates, znalazł jaką usłużną rybkę, którąby mi go odniosła z powrotem.

— Niech i tak będzie! zgoda! — rzekł d'Artagnan.

W tej samej chwili wszedł Grimaud w towarzystwie Plancheta, który, zaniepokojony o swego pana i rozciekawiony tem, co mu Grimaud opowiedział, skorzystał ze sposobności i sam przyniósł potrzebną odzież.

D'Artagnan ubrał się, Atos uczynił to samo, i gdy już byli gotowi do wyjścia, Atos dał Grimaudowi znak, wskazujący skła danie się do kogoś ze strzelby. Grimaud pojął natychmiast o co chodzi, wziął muszkiet i stanął gotów towarzyszyć swemu panu. Bez żadnej przygody przybyli na ulicę Grabarzy. Bonacieux stał przed bramą, mierząc d'Artagnana drwiącem spojrzeniem.

— Kochany panie lokatorze — rzekł, spiesz się pan, bo w domu czeka ładna, młoda dziewczyna; a kobiety, jak panu wiadomo, nie lubią długo czekać.

— To zapewne Ketty! — rzekł d'Artagnan i pospieszył w korytarz.

Istotnie na schodach, wiodących do jego mieszkania, siedziała biedna dziewczyna, przytulona do drzwi, drżąc na całem ciele. Skoro go tylko spostrzegła, zawołała:

— Przyrzekłeś mi pan opiekę, przyrzekłeś obronić mię przed jej gniewem... a niech pan nie zapomina, że to pan mię zgubił!

— Oczywiście, Ketty — odparł d'Artagnan. — Ale przedewszystkiem opowiedz nam, co się stało po mojem odejściu...

— To trudno wyrazić! — odezwała się Ketty. — Sprowadzeni jej krzykami, przybiegli wszyscy służący... Szalała wprost z gniewu. Niema przekleństwa, któregoby nie rzuciła na pana. Wówczas przyszło mi na myśl, że musi sobie przecież przypomnieć, którędy dostałeś się pan do jej sypialni i że będzie mię uważała za pańską wspólniczkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LIST Z FRANCJI

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

pią do Ligi Narodów. Francja długo wzbraniała się przed przyjęciem projektu niemieckiego, ponieważ wiedziała, że Niemcom zabezpiecza się w ten sposób możliwość rekonstrukcji politycznej i gospodarczej, a wynika stąd niebezpieczeństwo, że Niemcy, wzmocniwszy się w przyszłości, starać się będą na Francji zemścić. Pod naciskiem kapitału anglo-amerykańskiego zmuszoną była jednak przyjąć pakt gwarancyjny, znajduje się bowiem w przykrej sytuacji finansowej, a Ameryka groziła już żądaniem zwrotu miljardowych długów. Przez przyjęcie przez Francję paktu gwarancyjnego, nie zabezpieczającego obecnych granic Niemiec tak wobec Czechosłowacji, jak i Polski, spotkał Benesza przykry zawód, to też natychmiast powrócił z Paryża do Pragi. Prasa tutejsza zaznacza, że podróż Benesza skończyła się fiaskiem, ale tym razem zupełnie niezasłużonem.

W polityce wewnętrznej dziwnych metod chwyta się tymczasem osławiona koalicja rządowa. Zbliżają się bowiem wybory, a obecni kierownicy nawy państwowej starają sobie zapewnić władzę również na przyszłość a to zapomocą zmiany regulaminu wyborczego. Uskutecznić się to ma w ten sposób, że **małym partjom politycznym wogole uniemożliwi się uzyskanie mandatow** przez ustanowienie wysokiej cyfry wyborców, którą każda partja musi uzyskać, o ile ma przyjść w uwagę przy rozdziale mandatów poselskich. W sferach rządowych mówi się o tem, że każde stronnictwo, które chce mieć przedstawicieli w sejmie, pozyskać musi conajmniej 120,000 głosów na swoją listę. Projekt ten, o ile zostanie uskuteczniony, byłby jaskrawym dowodem zgwałcenia szeregu stronnictw mniejszych, szczególnie opozycyjnych, a podobna reforma wyborcza postawiłaby Czechosłowację na tej samej drodze którą poszły faszystyczne Włochy. Koalicyjne stronnictwa czeskie chciałyby w ten sposób zapewnić sobie **monopol na życie polityczne** w państwie, spotkają się jednak ze stanowczym protestem mniejszości narodowych i szerokich mas robotniczych.

W związku z ogólną psychozą przedwyborczą, rozwijają żywszą działalność również Słowacy. Szczególnie wódz słowackiej partji ludowej, Hlinka, rozpoczął w ostatnich dniach energiczną akcję celem uskutecznienia **natychmiastowej autonomji dla Słowaczyzny**. W licznych miejscowościach na Słowaczyźnie odbywają się zebrania publiczne, na których autonomiści słowaccy podnoszą w ostrych słowach swe żądania wobec rządu praskiego. Słowacy przypominają szczególnie umowę pittsburghską i domagają się spełnienia zawartych w niej wobec Słowaków przyrzeczeń. Ruchliwa działalność autonomistów słowackich zwróciła na siebie w Czechach baczną uwagę i niewątpliwie wywrze wpływ na wynik niedalekich wyborów.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLEGŁYCH LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH

Uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie oficerów - lotników Amerykanów z 7-mej Eskadry Myśliwskiej im. Tad. Kościuszki, zgromadziła na cmentarzu Obrońców Lwowa liczny zastęp znakomitych gości i ogromne rzesze publiczności. M. i. przybył na tę uroczystość poseł Stanów Zjedn. w Warszawie p. Pearson, w im. min. Spraw wojsk. gen. dyw. J. Malczewski, szef lotnictwa wojsk. gen. Zagórski, woj. Garapich, gen. Jędrzejewski i in.; Radę m. reprezentowali pp.: Neuman, Stahl i Hoflinger. Pozatem zjawili się b. woj. Grabowski, członkowie poselstwa ameryk., cały szereg reprezentantów wojskowych i cywilnych oraz wszelkich zrzeszeń obywatelskich. W zastępstwie gen. Hallera, który jako protektor komitetu miał dokonać odsłonięcia pomnika, przybył p. prez. Sierociński.

Chór techniczny odśpiewał: „Gaude Mater", poczem wygłosił mowę w językach: angielskim i polskim pastor, dr. **Kesselring**. Mówca wspomniał o zasługach 7-mej Eskadry, która w chwilach najcięższych dla naszego państwa i miasta tak skutecznie i ofiarnie pośpieszyła nam z pomocą.

Z kolei przemawiał dr. **Leon Piniński**, który następnie dokonał uroczystego odkrycia pomnika.

Na tle przepięknego w swojej powadze pomnika, przedstawiającego uskrzydlonego lotnika i opatrzonego napisem polskim i angielskim: „Amerykanom poległym w obronie Polski w latach 1919—1920", wygłosił dłuższą mowę w imieniu p. ministra Spraw wojsk. gen. **Malczewski**.

W imieniu p. min. Spraw wojsk. oraz całej armji, w dowód czci złożył generał na grobie poległych wieniec i zwrócił się z prośbą do p. Posła Ameryki, aby zechciał być pośrednikiem naszych szczerych i serdecznych uczuć dla całego społeczeństwa amerykańskiego.

W cudowny sposób wyleczony z szczękościsku, w czasie którego szczęki jego były szczelnie zamknięte w ciągu 30 dni, siedmioletni Patsy Sylvester z North Bergen, N. J. składa dowód, że szczęki jego funkcjonują już teraz sprawnie

Tańczcie przy dźwiękach harmonji i klarnetu

18067-F 10-inch 75c — Instrumentowy Duet: Harmonja i Klarnet
TAŃCOWAŁ KUBA — Mazur
OFICERSKI WALC

Z przyjemnością zatańczycie, gdy usłyszycie te żywe i melodyjne kompozycje. Dwuch doskonałych artystów odgrywa je tak, jak Wam się najlepiej trafia do upodobania. Każdy kupiec rekordów Columbia chętnie zagra Wam ten rekord, jakoteż, którykolwiek z niżej podanych. Poproście o Columbia katalog Polskich Rekordów.

10-Calowe—75c

18074-F { Orkiestra Warszawska: Weselne Kwiaty, Walc; Mój Słowiczek, Walc	18077-F { R. Bogdanowicz, baryton: Żegnał góral swą góralkę świat, piosenka na Oczepiny.
18070-F { Chas. Blim i J. Harris, Duet na Koncertynach: Wesołe Wesele, Mazur-Polka; Osmański Mazur	18068-F { Maciek i Kaśka, Komicy: Maciek jedzie do Ameryki po raz drugi; Marcowy Flirt
18069-F { Wykonała Kapela Wojskowa: Marsyljanka, Marsz; Wspomnienia z 1917 Roku, Marsz	18061-F { Mikus i Pikus, Komicy: Rozmowa Telefoniczna; Wesele Mikusia
18066-F { Santiago, Walc; Gołąb, Serenada	18064-F { Stefan Bazielski, skrzypce solo z akom. fortepianu: Polka Kochanka; Mazur Warszawski
18058-F { "Sorena", Polka; Mazur do Miechowa	18062-F { Polka-Mazurka; Polka "Rudnik"
18065-F { Nowość Instrumentalna—Trio: W morgu przegląda się Moje Słońce	18055-F { Instrumentowy Kwartet—"Warszawa": Oberek "Zosia"; Kochajmy się, Mazur
12 CALI—$1.25	18056-F { Moje Serce, Kujawiak; Patrol, Polka
63003-F { Wykonała Kapela Wojskowa: Szewska Polka; Tańczący Krawczyk	12 CALI—$1.25
63004-F { Polka Stróżowska; Kręćmy się wesoło, Walc	63002-F { Orkiestra Warszawska: Na falach Dunaju, Walc; Włoskie Marzenia

Columbia
PHONOGRAPHS RECORDS

Powyżej wymienione najnowsze Columbia rekordy można nabyć w największym Polskim Składzie Columbia Gramofonów.

Gramofony dajemy na łatwe spłaty.

A. LORCZAK

291 GRAND STREET, JERSEY CITY, N. J.

HUMOR

Nowy sposób.

— Proszę mamci pan Zygmunt z Zosią mają nowy sposób robienia limonjady.

— Jakiż to sposób?

— Zosia ściska cytrynę, a pan Zygmunt Zosię.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ oraz sprzedaję gotowe. Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska A. ROŻEK 1298 Lexington Ave. pomiędzy 87th i 88th Street's Telefon Lenox 6461.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY 135 AVENUE "A" pomiędzy 8th i 9th Street's NEW YORK CITY Telefon, Dry Dock 5248

220 EAST 14th STREET NATIONAL AUTO SCHOOL blisko Third Avenue Dajemy najtańsze kursa we własnym języku ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem. KOMPLETNY KURS $25.

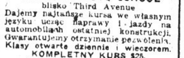

NATIONAL AUTO SCHOOL 220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Dr. BRYAN 333 East 17th Street, New York City pomiędzy First i Second Avenue's Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza. Mężczyzn wyłącznie. GODZINY: Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

SPECJALISTA Chorób Nerkowych, Żołądka, Skórnych i Krwi Dr. SCHWARTZ 124 E. 81st St., N. Y. City GODZINY PRZYJĘĆ:— 10 rano do 7:30 wieczorem W niedzielę 10 rano do 12:30

Telefon, Orchard 1521 JÓZEF HALICKI, M. D. Lekarz GODZINY: od 12 do 2 po południu od 6 do 8.30 wieczór w niedzielę do 1 po południu 311 East 10th Street, New York City

Telefon. Caledonia 9227. Dr. Antoni S. Bogatko LEKARZ 120 East 34th Street, New York, N. Y. GODZINY: Od 1 do 2 po południu Od 5 do 7 wieczorem

POLSKA LECZNICA Dr. Michał A. Iogolewicz POLSKI LEKARZ 86 Second Avenue, New York City SPECJALNOŚĆ Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X." GODZINY PRZYJĘĆ: 10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem. W niedzielę podług umowy. Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Watkins 5731 AKUSZERKA Mówi po polsku Trzydzieści lat praktyki MRS. VOSAHLO 158 West 24th Street, blisko Seventh Avenue Wynagrodzenie Minimalne.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President.
W. BŁAŻEWICZ, Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street s)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone Greenpoint 0925

MARZENIA ENDECKIE O SOJUSZU Z MOSKWĄ

Niedzielna „The New York Herald Tribune" zamieściła interesującą korespondencję z Berlina, w której jest mowa o możliwości zbliżenia się Polski do Rosji. Korespondent p. J. Shaplen pisze, że wobec paktu gwarancyjnego francusko-angielskiego i przypuszczalnego przystąpienia do tego paktu Niemiec, Polska znalazła się w sytuacji, która ją zmusza do szukania innego poza Francją zabezpieczenia i oparcia.

Odmowa Anglji w sprawie gwarancji zachodnich granic Polski — pisze p. Shaplen — zmusza politykę polską do porzucenia nadziei na jakiś ogólny pakt, któryby zabezpieczał granice państwa polskiego, a przeto zwraca jej uwagę na Rosję.

Udział Niemiec w kombinacji francusko-angielskiej — według amerykańskiego korespondenta — automatycznie kasuje traktat niemiecko-bolszewicki, zawarty przed trzema laty w Rapallo. Niemcy, decydując się na pakt gwarancyjny łącznie z Anglją i Francją, muszą porzucić myśli o jakiejkolwiek kombinacji z Moskwą.

Wobec tego, cóż pozostaje Polsce?

Na to p. Shaplen odpowiada że jedynie zbliżenie się do Rosji. Rosja, dzięki paktowi angielsko-francusko-niemieckiemu, znajdzie się kompletnie odosobniona. Bolszewicy zdają sobie z tego stanu rzeczy doskonale sprawę i dlatego od pewnego czasu starają się w Warszawie nawiązać lepsze stosunki z Polską. Niedawne uwagi ministra sowieckiego Cziczerina o polepszeniu się tych stosunków, są dowodem, że z tej strony istnieją silne tendencje do pozyskania Polski.

P. Shaplen zaznacza, że sojusz Polski z Rosją jest kwestją przyszłości. Na teraz możliwem jest tylko porozumienie wzajemne obu państw i przygotowanie do dalszych i poważniejszych planów.

Oczywiście wzamian za sojusz z Polską, Moskwa coś chciałaby skorzystać. To „coś", byłaby rewizja Traktatu Ryskiego, czyli wschodnich granic Polski. Polska zaś — pisze p. Shaplen — znajdując się między młotem i kowadłem, wybierze mniejsze zło, np... rosyjskie kowadło i zamiast tracić Gdańsk i Górny Śląsk, poświęci pewne terytorja na Wschodzie.

Tak, według amerykańskiego korespondenta, wygląda w danej chwili pozycja polityki polskiej, zajęta wobec paktu gwarancyjnego mocarstw na Zachodzie.

Znamiennym tutaj jest szczegół, że p. Shaplen w korespondencji swojej opiera się na głosach w tej materji, wypowiadanych na łamach pism prawicowych. Uważa za miarodajne endecki organ „Słowo Polskie" we Lwowie, który ma za sobą wspaniały rekord moskalofilstwa i nie przestaje nigdy marzyć o sojuszu z Rosją.

Niema najmniejszej wątpliwości, że Narodowa Demokracja w Posce pakt francusko-angielsko-niemiecki wyzyska dla swej ulubionej polityki, której podstawą jest orjentacja w kierunku Moskwy. Ale również nie może być najmniejszej wątpliwości że tego rodzaju orjentacja, nie zaszkodziłaby naprawdę wiele Niemcom, natomiast nie byłaby wcale ani bezpieczną, ani korzystną dla Polski.

Co bowiem w niej uderza, to niechęć i nawet wrogie usposobienie do najwygodniejszej kombinacji i korzystnej dla Polski, jaką byłby związek państw małych w Środkowej Europie na czele z Polską.

Ten związek lekceważyła zawsze i lekceważy Narodowa Demokracja. Polityka federacyjna Piłsudskiego, mądra i daleko sięgająca w przyszłość, znalazła najzaciętszego wroga w polskiej prawicy. Endecja marzy ciągle o sojuszu z Moskwą. Polityka Seydy i Skirmunta, była biegunowo przeciwna od polityki Piłsudskiego i wyraźnie szła w kierunku Moskwy.

Ale łatwiej jest marzyć, niż marzenia w czyn zamienić. Tembardziej, że: Niemcy jeszcze do paktu z Anglją i Francją nie przystąpiły i Sowiety jeszcze panują w Moskwie.

Jeżeli pierwsze stanie się faktem, to drugie jest na czas dłuższy problematyczne. Sowiety w Rosji mogą jeszcze rządzić dziesięć lat.

Czy, według polityki endeckiej, Niemcy mają grzecznie czekać, aż w Rosji nastąpią zmiany i według recepty p. Dmowskiego, zostanie zawarty sojusz Polski z Moskwą?

Bogatą jest fantazja endecka.

Nie było w niej nigdy nic realnego, jeżeli chodziło o dobro Polski, oprócz zaślepienia, na które Narodowa Demokracja cierpi w stosunku do czerwonej, lub białej Moskwy. wb.

PRZECIWKO DUCHOWI MILITARYZMU W SZKOŁACH JAPOŃSKICH

W prasie japońskiej toczy się ożywiona polemika z powodu projektu wprowadzenia do szkół początkowych i średnich pewnego zakresu nauk wojskowych i połączonych z tem ćwiczeń militarnych. Pismo „Asahi" w Osaka wysuwa cały szereg argumentów, aby wykazać, iż kierunek militarny w szkolnictwie, nie odpowiada duchowi i potrzebom czasu." Nacisk na wypiastowanie temperamentu wojennego w narodzie był rzeczą naturalną w okresie rządów feudalnych, gdy warstwa zwierzchnicza Samurajów występowała w wyraźnem odgraniczeniu od reszty społeczeństwa i podejmowała wyłącznie obowiązek obrony kraju i odpowiedzialność za sprawy państwa. W epoce tej duch feudalno-wojskowy jednoznacznym był z duchem patrjotyzmu. Lecz rzeczy się zmieniły, powiada „Asahi", uważamy dzisiaj, iż obok spełniania obowiązków wojskowych możemy i powinniśmy służyć ojczyźnie na wielu innych drogach". Właściwie nikt dzisiaj nie myśli, iż należy wychowywać dzieci w atmosferze przebrzmiałych idei feudalizmu, lecz niebezpieczną jest w tym względzie jak i w innych zwykła inercja masy. Ogół społeczny mocą tego bezwładu daje się prowadzić w kierunku, którego w rzeczywistości sobie wcale nie życzy. Dlatego pewne odłamy prasy umieściły artykuły polemiczne i ostrzegawcze. Protestują przeciwko wnioskowi, by oficerów z armji przydzielić do szkół średnich i technicznych w roli instruktorów stałych i współwychowawców. Domagają się również rewizji podręczników z zakresu historji, by usunąć z nich cechy przeważnego nacisku na zdarzenia wojenne i dominującego entuzjazmu dla czynów orężnych.

* * *

JAK SIĘ ZABAWIAJĄ DAMY Z RODZINY KRÓLEWSKIEJ

W rodzinie króla angielskiego panie interesują się bardzo żywo wyścigami konnemi i to nietylko w roli najdostojniejszych widzów. (Nie posiadamy odmiany żeńskiej tego rzeczownika). Zamiłowanie dostojnych pań posiada także cechę praktyczną — albo niepraktyczną, grają w totalizatora. W wyścigach ostatnich szczęście sprzyjało najbardziej synowej królewskiej, księżnej York: wygrała coś ze trzy tysiące funtów, jeśli wierzyć „gędźbie" pospólstwa. By uświetnić ten triumf księżna wydała obiad dla wybranego grona gości, z których każdy przy wetach otrzymał na pamiątkę minjaturowego złotego konika. Gorzej powiodło się córze królewskiej, księżnie Marji. W dniu pierwszym totalizator przyniósł jej znaczną kwotę, lecz dni następne odebrały zysk ten z nawiązką kilkuset funtów przegranych.

* * *

ODNOŚMY SIĘ Z POGODĄ DO WYBRYKÓW KRNĄBRNYCH DZIECI

Na zebraniu towarzystwa lekarskiego z New Jersey dr. Józef H. Marcus, mówił o szkodliwości kuracji „klapsowej", której rodzice i wychowawcy tak często nie szczędzą dzieciom uznanym za „niegrzeczne". Karę cielesną, chociażby w lekkiej formie należy stosować jedynie w wypadku okazanej przez dziecko skłonności do okrucieństwa lub w razie kłamstwa. We wszystkich innych wypadkach dr. Markus zaleca pogodne traktowanie przekroczeń dziecięcych i o ile można, nie zwracanie na te rzeczy uwagi. Forsowne „doskonalenie" dziecka, szczególniej za pomocą środków karnych odbija się częstokroć bardzo ujemnie na jego zdrowiu. Stwierdzono na całym szeregu przykładów, iż niepokój, strach przed karą i zmartwienie przynoszą organizmom dziecięcym szkody równoznaczne z zatruciem przez toksyny. „Nie bijcie dzieci" — przestrzega doktór.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

NA WIDOWNI

Że prasa reakcyjna przyjęła wiadomość o zjeździe postępowców w Detroit, chórem nieżyczliwym, to zadziwić nie może nikogo. „Walenie" w zamiary przeciwnika, nie czekając, jak się rozwiną w czynie, należy do sposobów bojowania — nie całkiem dżentelmeńskich oczywiście, ale zbyt często praktykowanych, aby się do nich odnosić, jako do czegoś zasługującego na uwagę. Mają za sobą — prawo nie obywatelstwa wprawdzie ale utartego zwyczaju hałasu i nagonki... „z punktu". Należałoby jednak pragnąć, by przysłuchujący się ogół w hałasie tym odróżnił ujadanie, pochodzące z czujności nad interesem lokalnym pewnych ugrupowań od argumentów, które dążą do — nazwijmy to po imie niu — systematycznego ogłupiania społeczeństwa. Argumenty te nie są również nowe, prasa reakcyjna używa ich jednak w przekonaniu, że zagwaździć mózgi właśnie najlepiej powtarzaniem chronicznem jednego i tego samego fałszu. Wydała więc w danym wypadku wypróbowany już okrzyk, iż postępowcy potęgować chcą w Polsce walkę partyjną. Rachuba to na przerażenie „poczciwych" umysłów kołysanych śpiewką o potrzebie idylicznej jedności. Mniejsza o to, iż powtarzający tę zwrotkę sami jak najmniej w możliwość idyli takiej wierzą. Chodzi nie o stan ich sumienia lecz o wyjaśnienie samej rzeczy. Czas już najwyższy zaprotestować przeciwko tendencyjnemu mieszaniu pojęć i łączeniu dwu całkiem różnych zjawisk. Czem innem jest walka polityczna o osiągnięcie pewnych reform, a czem innem stosowanie w takiej walce metod nieuczciwych lub zagrażających bezpieczeństwu całości kraju. Pierwsza stanowi całkiem naturalny i nieunikniony objaw życiowy, drugie jest przestępstwem. Należy to sobie nareszcie uświadomić, aby uzyskać nie zaciemniony i nie zabagniony pogląd na stan rzeczy w Polsce. Życie jest zjawiskiem wielostronnem i skomplikowanem. Świat jest zbiorem i splotem najrozmaitszych prądów, dążeń, potrzeb i interesów. Nie może nie być pomiędzy niemi starć i bojowań, gdyż byłoby to martwotą. Walkę widzimy wszędzie: w organiźmie naszym walczą toksyny trujące i odczynniki zbawcze, w duszy mamy walkę stron i aspiracyj różnorodnych, w stosunkach ekonomicznych panuje współzawodnictwo, które tutaj w Stanach Zjednoczonych dochodzi do rozmiarów większych, niż kędyindziej i poczytywane jest właśnie za bodziec rozwoju. I oczywiście nietylko ludzie prywatni, ale wartwy społeczne posiadają różne dążenia, wynikające z odnośnych warunków istnienia. Dążyć muszą do zaspokojenia swych potrzeb walką z tem, co im zagradza drogę. I w tym całym świecie, gdzie tętnem codziennem jest walka, jedna jedyna Polska powinna być idylą, w której przysłowiowe jagnię ma obowiązek cudownej harmonji z wilkiem. Głosić o takim nonsensie może chyba jeno wilk — który na finał zjada barana, ponieważ — mu zmącił wodę. — Nauczmy się rozumieć, że i w Polsce tak samo, jak wszędzie na świecie zmiany nie zdobywają się bez pewnej walki. Co więcej do walki takiej mają prawo i stronnictwa polityczne dla przeprowadzenia albo obrony swego programu i warstwy społeczne w obronie swych poszczególnych potrzeb. Natomiast nikt nie ma prawa — do sposobów nikczemnych i do obstawania przy własnym poszczególnym albo chwilowym interesie, gdy dobro całego kraju wymaga współdziałania. — Współdziałanie nie jest jednak bynajmniej jednoznacznem z przekreśleniem różnic. Tylko ten, kto umie walczyć jawnie i uczciwie, potrafi także współdziałać w kooperacji wysiłków twórczych. Nieodpowiedzialne wzdychania do idyli ciągłej jedności maskują dążenia do niezamąconego monopolu interesów pewnych grup z uszczerbkiem dla potrzeb grup innych i dla postępu całości. J. M. P.

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski „Express Poranny" pisze o bliskiem już ujednostajnieniu sądownictwa polskiego:

Zatwierdzony przez Radę ministrów projekt „Ustawy o sądach powszechnych", — który już w najbliższym czasie przedłożony będzie Sejmowi, — stanie się, — w razie uchwalenia go — punktem zwrotnym w dziedzinie ujednostajnienia wymiaru sprawiedliwości w całej Polsce.

Zamiast dotychczasowej różnorodności władz sądowych, tak co do organizacji, jak i co do ich kompetencji i zakresu działania, — w miejsce wszelakich, a odziedziczonych po wszystkich trzech zaborcach, — sądów pokoju, powiatowych, wprowadza ustawa dla całego Państwa sądy: grodzkie, ziemskie, apelacyjne i sąd najwyższy, z siedzibą w Warszawie.

O ile chodzi o b. zabór rosyjski, sądy grodzkie odpowiadają dzisiejszym sądom pokoju, ziemskie sądom okręgowym.

Poza tą reformą organizacji samych władz sądowych, przewiduje ustawa, jako zupełną nowość w wymiarze sprawiedliwości w b. Kongresówce, wprowadzenie przy sądach ziemskich (dotychczasowe okręgowe) sędziów przysięgłych dla spraw karnych, zagrożonych karą śmierci, lub więzienia nie niżej lat 10, i dla spraw, uznanych przez ustawę za polityczne.

Reforma ta ma kolosalne znaczenie społeczne. Zrywa ona z dotychczasowym zmechanizowanym, skamieniałym, biurokratycznym sposobem wymiaru sprawiedliwości i wprowadza do sali rozpraw czynnik nowy, ciągle świeży i mający żywy kontakt z szerokiemi warstwami społeczeństwa.

Kurjer Poranny donosząc o mianowaniu znakomitego artysty dramatycznego Mieczysława Frenkla na lektora wymowy i dykcji przy uniwersytecie warszawskim, zaopatruje wiadomość tę następującą uwagą:

Nieraz musiały brać mory, jak to mówią, mistrza słowa i dykcji naszego znakomitego, niezrównanego i ukochanego artystę Mieczysława Frenkla, gdy słyszał mówiących przedstawicieli dzisiejszego pokolenia.

— Coś tam buczy, brzęczy, mruczy, syczy i nazywa to mową polską!! — skarżył się nieraz.

Starsze pokolenie polaków, co to nietylko na sens i formę, ale również na intonację i wyrazistość wygłaszanych słów — uwagę zwracało, zanika nie mając wprost do kogo zagadać. Dziś warczą raczej na siebie, albo mówią futurystycznym wolapikiem bez ładu i składu, byle prędzej...

W jaskrawym swym sądzie o mowie dni naszych jest obok goryczy arcykapłana zaniedbanych bogów także i dużo, i to bardzo dużo! racji, bo rzeczywiście za mało dbamy o czystość i brzmienie naszej pięknej mowy, o której poeci tak wzniośle pisali.

Ale chcemy się poprawić! i wśród najmłodszych bo wstępujących dopiero w życie, słuchaczy uniwersytetu budzi się zdrowy duch.

Inicjatywę stworzenia lektoratu wymowy i dykcji powzięli studenci wydziału prawa a władze uniwersyteckie poparły myśl tę jak najżyczliwiej. Młoda Polska będzie więc umiała używać godnie przedostojnego i przepięknego języka, w którym stworzono tyle arcydzieł literackich. Jeśli jednak tam w kraju słuszną jest nagana niedostatecznej pieczołowitości o mowę polską, cóżby dopiero powiedzieć o naszych tutejszych „Stepsach", „Fensach", „Kornerach" i tym podobnych dziwolągach, które się składają na żargon niegodny kulturalnego społeczeństwa.

Z POLA PRACY

WŁAŚCICIELE KOPALŃ W STANIE INDIANA CZYNIĄ GÓRNIKÓW ODPOWIEDZIALNYMI ZA OBECNY ZASTÓJ W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

Z kolei przystępujemy do omówienia sytuacji w zagłębiu węglowem w stanie Indiana, gdzie sprawa produkcji węgla nie przedstawia się lepiej, niż w poprzednio przez nas wyszczególnionych terenach węglowych w zachodniej i środkowej Pennsylvanji, oraz w stanie Illinois. Przeciętna ilość wydobywanego przed laty węgla, wynosiła w stanie Indiana trzydzieści miljonów ton rocznie. Od roku 1916 produkcja zaczyna się zmniejszać. W roku 1922 po sześciomiesięcznym strajku, wydobyto zaledwie 17,330,000 ton węgla. Produkcja w zeszłym roku wynosiła 22,840,000 ton. Obecnie wydobywają dwieście tysięcy ton węgla tygodniowo, czyli mniej, niż 10,000,000 ton rocznie. W stanie Indiana znajduje się obecne 30,000 górników, którym zagraża prawie zupełne bezrobocie. — Jak widzimy, stan Indiana nie stanowi wyjątku w ogólnej sytuacji w produkcji węgla, która teraz przeżywa niebywały dotychczas kryzys. Właściciele kopalń twierdzą, że wygórowana skala wynagrodzeniowa górników nie zezwala im na konkurowanie z kopalniami w innych stanach. Skala ta ma rzekomo wynosić $1,08 za wydobytą tonę węgla i $7.50 dla górnika, pracującego na dniówkę. Właściciele kopalń starają się zmusić górników do przyjęcia skali, obowiązującej w stanie Kentucky, a mianowicie: od trzech do czterech dolarów za dniówkę, a 60 centów za rozbijanie tony węgla. Szeregi bezrobotnych zwiększają się z każdym dniem. Górnicy pozbawieni pracy, szukają za nią na farmach lub przy budowie dróg. Na podstawie niezupełnych obliczeń wynika, że około 30,000 górników znajduje się obecnie bez pracy.

Dostateczna ilość robotników na farmach

Departament Rolnictwa wydał komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej, że obecnie jest dostateczna ilość robotników przy nadchodzących zbiorach. Urzędnicy Departamentu Rolnictwa twierdzą, że ograniczenie imigracji bardzo mało dotknęło prace farmerskie. Zwiększenie się liczby robotników na farmach zostało spowodowane bezrobociem w miastach i w kopalniach węgla. Robotnicy bez doświadczenia farmerskiego spieszą na farmy, wypełniając w ten sposób braki robotników na roli, spowodowane ograniczeniem imigracji.

Zanosi się na zniżkę płacy w stalowniach w Yougstown, Ohio

Prezydent stalowni Youngstown Sheet & Tube Company, M. Campbel oświadczył onegdaj, że produkcja stali przy obecnym wynagrodzeniu robotników, zupełnie się nie opłaca, czyli, że ceny za stal nie idą w stosunku korzyści do wysokości wynagrodzenia. Z powyższego oświadczenia prezydenta stalowni wynikałoby, że kompanja prędzej, czy później przystąpi do redukcji liczby robotników, ewentualnie do obcięcia im płacy.

Zamknięcie czterech kopalń w Dupont, Penna

Cztery kopalnie, Central, Old Forge, Ewen oraz Butler w Dupont, Penna. należące do Pennsylvania Coal Company, zawiesiły swoją pracę na czas nieograniczony. Około 5,100 górników zostało pozbawionych pracy. Zarząd kopalni twierdzi, że powodem zamknięcia kopalń jest brak zamówień na węgiel.

Monterzy elektryczni w New Yorku żądają podwyżki

Miejscy monterzy elektryczni, zatrudnieni w elektrowni w Nowym Yorku zażądali półtora dolara podwyżki dziennie od Departamentu Obliczeniowego. Dotychczasowa ich płaca wynosi dziewięć dolarów dziennie.

Sąd zezwala strajkującym na pikietowanie

Sędzia Faber z Najwyższego Sądu udzielił modyfikacji zakazu pikietowania robotnikom, należącym do Zabezpieczonej Unji Amerykańskich Robotników Obuwia, którzy wyszli na strajk w firmie Sigman i Cohen Shoe Company w Nowym Yorku. Sędzia zezwolił na dwie pikiety oraz na wydanie przez pikietujących strajkowych odezw.

LISTY DO REDAKCJI

W rubryce niniejszej będziemy umieszczali Głosy Czytelników "Nowego Świata."

W sprawach politycznych i w sprawach społecznych, w sprawach wielkich i małych z życia codziennego, każdy z naszych czytelników i czytelniczek może napisać list do redakcji, który o ile będzie odpowiadał warunkom redakcyjnym, zostanie umieszczony.

1. **List ma być krótki i zwięzły, nie więcej niż trzydzieści wierszy jednoszpaltowego druku.**
2. **List musi być pisany na jednej stronie papieru, atramentem i czytelnie.**
3. **Tylko głosy omawiające kwestje publiczne będą uwzględniane. Z kwestjami osobistej natury pójdą do kosza.**
4. **Ton listów do redakcji musi być umiarkowany. Wszelkie ostre wyrażenia i drastyczne słowa, są wykluczone.**

Szanowny Redaktorze:

Stanowisko zajęte przez lewicę na Zjeździe w Detroit, bardzo mi się podoba. Złączone komitety Piłsudskiego zrobią dobrą robotę i dla wychodźtwa i dla Polski. Lud nasz kocha „Dziadka" i bezgranicznie Mu ufa.

A. Szerszeń.

Brooklyn, 20 czerwca.

• • •

Szanowny Redaktorze:

W jednem z pism krajowych wyczytałem wiadomość tej treści:

„W Częstochowie, w kaplicy Jasnogórskiej, poświęcono sztandar Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń, po mszy świętej celebrowanej przez biskupa Żdzitowskiego, rozdane zostały gwoździe ofiarowane przez Ojca Świętego i przezeń poświęcone".

Kto śmie mówić, że papież nie otacza szczególną miłością Polski!

W swoim czasie otrzymali Polacy świecę w prezencie od Watykanu. Niedawno konkordat i teraz... gwoździe.

W dobre serce papieża nikt nie wątpi. Ważniejszą jest kwestja, ile Polska za prezenty papieskie i w jakiej formie zapłaci.

Z. Karski.

New York, 20 czerwca.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Omal z tego powodu sprzeczka nie wynikła, albowiem Klatt wiary temu dać nie chciał i nie rozumiejąc powodu, o uparte szaleństwo Attelmayera pomawiał; ten wszakże nie ustąpił i szepnął Klattowi do ucha:

— Nie sprzeciwiajcie się, panie, bo nie szczęście gotowe... To cudaczna maźnica jest, która ważne tajemnice skrywa... Więcej nie mogę rzec... gdy rotmistrz przybędzie, wszystko wam wyjawi...

Klatt odstąpić musiał, Attelmayer zaś położył się na ziemi, obok wozu i, w obu rękach trzymając łańcuchy, którymi maźnica przytwierdzona była, patrzył ze złośliwym uśmiechem w okna izby, w których od czasu do czasu widział zafrasowane oblicza tajemniczych podróżnych.

Tymczasem Jankowski w dolnej komnacie zamku oczekiwał z upragnieniem powrotu hetmana.

Od czasu swego tu przybycia, czuł on się w swoim żywiole: zdawało się, że odżył i odmłodniał. Myśl jego wracała wprawdzie często do Kalksteina i krwawiła mu serce przeczuciem złem, ale widział teraz jasno, że nie jest pora wznawiać tej sprawy, że są bliższe i srozsze niebezpieczeństwa, dla odparcia których wszystkie siły i męstwo poświęcić należy. Pocieszał się też nadzieją, że Elektor nie ośmieli się targnąć na życie indygeny polskiego, że sprawa pójdzie w odwłokę i zakończy się ostatecznie uwolnieniem więźnia. Ufał przyrzeczeniom podkanclerzego, iż sprawy tej nie zaśpi, a energicznemi remonstracjami niewolić będzie Elektora do zadosyćuczynienia sprawiedliwości.

I przemocą odwracał mysl swoją od tej sprawy, pragnąc całkowicie poświęcić się hetmanowi w tej walce, która się zbliżała. Nieraz w nocy, gdy jego zmordowaną duszą niepokój targać począł i sen spędzał z powiek, snuł się jak cień po wirydarzu zamkowym i szeptał, jakby z Kalksteinem rozmawiał:

— Nie, jam o tobie nie zapomniał... Niech jeno prawica Boża odwróci od nas hordy dzikie, które nam zalaniem i hańbą grożą, a przybędę ci z pomocą... Teraz sił rozpraszać nie wolno! Teraz walka na śmierć albo życie całego narodu!

Przeczucie tej walki, walki bohaterskiej pod wodzą hetmana, w którym widział zapał prawdziwego chrześcijańskiego rycerza, burzyło mu krew. I w uniesieniu nieraz przypominał wiernej swej drużynie dawną straceńców przysięgę:

— Na głód, na chłód, na trud i na śmierć rycerską bez chwały!

Przybywszy do Jaworowa z pismem od podkanclerzego Olszowskiego i z ustnem poleceniem królowej, znalazł u Sobieskiego uprzejme, lecz zrazu nie zbyt ufne przyjęcie. Ale niebawem zaufanie zdobył. Hetman przypatrywał mu się uważnie i pilnie słów jego słuchał, a bystrem i doświadczonem okiem rozpoznał wkrótce, że to nie jest ani zwykły dworzanin, ani zwykły żołnierz, że ten prosty, o sobie zawsze zapominający człek, ma w swej posępnej, zmiętej twarzy wyraz nieugiętej woli, a w błyskach w głąb zapadniętych oczu wieczysty smutek, który jednak nie stłumił zapału gotowej zawsze do poświęceń duszy. Zdumiewało go też niemało, iż ten z pozoru niepoczesny rycerzyk miał wytrawne a szerokie pojęcie o sprawach wojskowych i publicznych.

— Skąd waćpan to wszystko wiesz? — zagadnął go raz, wśród rozmowy, gdy Jankowski, po kilkodniowym w Jaworowie pobycie, chciał pożegnać hetmana i prosił o respons na Olszowskiego pismo, a raz jeszcze przedstawiwszy przykre prawie nieznośne położenie króla wobec zabiegów stronnictw, nalegać począł, izby Sobieski jawnem pogodzeniem się z dworem kres położył intrygom.

Na zapytanie hetmana Jankowski niezaraz dał odpowiedź, a wreszcie rzekł:

— Przypatrywałem się pilnie ludziom i sprawom, a w tem patrzeniu nie zawadzałem sam sobie, to jest nie zawadzały mi żadne własne widoki, lub względy. Dlatego to może wzrok mój, chociaż słaby, mógł dotrzeć głębiej...

— Słusznieś to rzekł! — zawołał Sobieski — tak jeno patrząc, można widzieć dobrze... Ale, jeżeli ty taki wzrok masz, toś niebezpieczny człek...

Zaśmiał się i dorzucił:

— Możesz duszę przejrzeć na wylot, gdy się najmniej tego spodziewa...

Po chudej, twarzy Jankowskiego przemknął także uśmiech.

— Toż najczęściej teraz — dodał — muszę oczy spuszczać i gryzę się.. Jeno tu, przed tobą, Panie, gdy stoję, patrzę wprost i serce mi rośnie...

Hetman rękę na ramieniu mu położył.

— Wygląda to na pochlebstwo—rzekł — a jednak czuję, że mówisz prawdę...

I od tej pory szczególne łaski Jankowskiemu okazywać począł. Wprawdzie co do zgody z dworem stanowczej odpowiedzi nie dawał, zasłaniając się tem, że Król z Warszawy do Częstochowy i Krakowa wyjechał.

— Bóg raczy wiedzieć po co! — dodał z niechęcią. — Ja tam za nim gonić nie będę... A na zgodę przyjdzie czas, gdy do Warszawy na wesele księcia Dymitra z siostrzenicą moją księżniczką Teofilą Ostrogską pojadę... Z ciężkiem sercem, na ból i na mękę, ale pojechać muszę...

Tymczasem zaś Jankowskiego od siebie nie puszczał; nieraz do późnej nocy z nim się naradzał i pełen rycerskiego zapału układał plany wojenne.

— Wiesz ty co? — rzekł mu raz znagła. — Ja tak rozumiem, jako służba dworska i owo bieganie z poselstwy, choćby od królowej, nie dla waćpana. Jabym cię rad przy sobie zatrzymał, albo, jeśli nie chcesz bezczynnie czekać, zanim ja do obozu będę mógł, to możesz zaraz iść... Ku stronie Kamieńca i Baru zgromadziłem pobliższe chorągwie i regimenty dragońskie, a kasztelanowi czernichowskiemu, Silnickiemu, poruczyłem nad nimi jeneralną komendę. On jednak mało tam ma zdeterminowanych rycerzów. Weź swoich dzielnych kompanów i idź tam!

Jankowskiemu paliły się do tego oczy; zarazem jednak ujrzał przed sobą w tej chwili postać królowej, taką piękną a smutną i błagającą. Odparł więc, że wszelkie rozkazy hetmana spełnić jest gotów, pierwej jednak pragnąłby uczynić zadość poleceniu królowej, izby jej od hetmana dobre słowo zanieść mógł.

Ale Sobieski żachnął się niecierpliwie.

— Dobre słowo... dobre słowo...— mruknął. — Bogdajby oni dobrych rad słuchali a byłoby inaczej; niechby oni mieli oczy ku widzeniu otwarte, skąd i jakie niebezpieczeństwa grożą... Ale patrzeć nie chcą!...

Na tem się podówczas ta rozmowa skończyła i rzecz znowu poszła w odwłokę. Jankowski jednak postanowił sobie ciągle do tej sprawy wracać, a nieustannie przypominać hetmanowi konieczność pogodzenia się z Królem. I niebawem miał tę pociechę, iż dojrzał, jako Sobieski w zaciętości swej słabnie. Z coraz większym zapałem mówił o gotujących się zapasach wojennych, a coraz bardziej zajęty układaniem planów obrony, oddalał się tem samem od wszelakich intryg, któremi zawsze głównie kierował prymas Prażmowski.

Jankowski, który był już posiadł całe zaufanie hetmana, z przerażeniem dowiedział się teraz, jako te intrygi rozgałęzione były; w kraju obejmowały najmożniejszych, a sięgały aż do francuskiego tronu, kędy je umocnić starała się piękna małżonka hetmana. Teraz dopiero dojrzał Jankowski, że potrzeba było jednego tylko Sobieskiego słowa, aby doprowadzić do sprzysiężenia w wojsku, detronizacji Króla Michała i powszechnej burzy wewnętrznej, która, wobec grożących niebezpieczeństw wojennych, musiałaby się zakończyć ostatecznym pogromem.

Ale hetman tego słowa nie wyrzekł. Unosił się czasem i groził, a wówczas Jankowski zrazu ostrożnie i ze spokojem, potem zaś z coraz większym zapałem, który miał siłę przekonywującą, bo z duszy płynął, mówić poczynał, przedstawiając wszystkie klęski, któreby z przedsięwzięć takich na kraj spadły. Tylko jeden hetman mógł je oddalić siłą swego oręża, poświęceniem swej szlachetnej duszy.

Sobieski milknął i słuchał. Wszystkie argumenty, jakie Jankowski przytaczał, powtarzało mu nieraz sumienie własne; słowa jego zdawały mu się głosem tego sumienia, więc dlatego milknął i słuchał. A raz mu rzekł:

— Jabym powinien waćpana natychmiast oddalić, bo waść myśli mi burzysz i osłabiasz zamiary...

(Ciąg dalszy nastąpi).

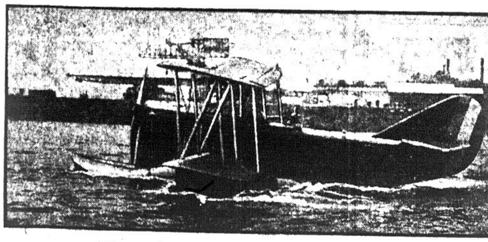

Hydro-aeroplan wyprawy podbiegunowej MacMillana

O WYBORZE ADWOKATA

Gdzie należy udać się o dobrą poradę — oto jedno z najważniejszych pytań, jakie narzucają się osobie, nieobeznanej ze stosunkami tego kraju. Jeżeli porada ma związek z prawem, odpowiednia osoba, do której należy się udać, jest dobry adwokat. Gdzie i jak znaleść dobrego adwokata, jest sprawa, nad którą naprzód trzeba się zastanowić, zanim trudności i kłopoty nadejdą. Czekanie do ostatniej chwili często przynosi niepowetowane szkody.

Adwokaci w Stanach Zjednoczonych zorganizowani są w związki adwokackie (Bar Associations). American Bar Association jest to Ogólno Krajowy Związek Adwokacki, reprezentujący wszystkie lokalne organizacje adwokackie. W każdym stanie jest związek adwokacki. W wielu miastach i powiatach są także związki miejskie i powiatowe. Organizacje te mają pewną kontrolę nad wszystkimi adwokatami. Jednym z dobrych sposobów zapewnienia sobie dobrego adwokata jest skorzystanie z pośrednictwa takiego związku. Prezes, czy sekretarz związku adwokackiego (Bar Association) jest w możności dostarczenia potrzebnych informacji pod tym względem.

Pewne powody przemawiają zatem, by zawczasu postarać się o dobrego adwokata. Przy zawodzie tym bowiem wiesza się dużo osób, nie mających nic wspólnego z prawem. Czasami ludzie ci podają się za adwokatów i załatwiają różne sprawy, ale dla swych wyłącznie korzyści. Dużo pomiędzy nimi jest tak zwanych naganiaczy, agentów itp. Inną grupę, która nie ma z prawem nic wspólnego, stanowią notarjusze publiczni. Notarjusz publiczny w Stanach Zjednoczonych nie ma tej mocy, co w wielu innych krajach. Nie musi on znać prawa i w wielu wypadkach pomimo szczerych i szlachetnych z jego strony wysiłków raczej zaszkodzi, niż pomoże z braku znajomości prawa. Naganiacze natomiast zajmują się tylko zbieraniem spraw dla pewnych adwokatów, którzy dają im za to grube komisowe. Tacy adwokaci żądają od klienta 50 procent od sum, o które się dla niego starają, i w rezultacie klient pomimo wygrania traci połowę, a nieraz i znacznie większą część sumy, jaka mu się należy od innych osób. Takiego zdzierstwa nie można niczem usprawiedliwić, a jeżeli można to w bardzo rzadkich wypadkach. Jeżeli ktoś nie może z góry zapłacić adwokatowi za prowadzenie sprawy, dla takiego wyjście zawsze się znajdzie. Dużo bowiem jest uczciwych adwokatów, którzy podejmą się prowadzenia sprawy na podstawie odpowiedniego procentu, mniejszego, aniżeli 50 procent.

Jeżeli klient ma jaki kłopot, lub nieporozumienie z adwokatem, wówczas powinien się udać po pomoc do związku adwokackiego. Każdy taki związek ma odpowiedni komitet, który takie sprawy rozpatruje i załatwia.

Dla ubogiego, który absolutnie nie jest w stanie opłacić adwokata, jest Towarzystwo Prawnej Pomocy (Legal Aid Society), które udziela pomocy bezpłatnej w sprawach cywilnych, a w sprawach kryminalnych — prokurator. Obecnie wiele związków adwokackich ma specjalne komitety do załatwiania tego rodzaju spraw. O jednem należy pamiętać, a mianowicie, że adwokat, gdy zaczyna swój zawód, składa przysięgę, iż nie będzie opóźniał sprawy dlatego, że nie został z góry opłacony. Dlatego też prawie każdy adwokat, a zwłaszcza dobrzy adwokaci zawsze gotowi są pomóc temu, który pomocy potrzebuje, bez względu na to, czy są opłaceni, czy nie.

Po wyszukaniu odpowiedniego dobrego adwokata, na pomoc którego zawsze można liczyć, trzeba pomyśleć i starać się o to, by z tej pomocy zawsze i rozumnie korzystać. Zanim ktoś kupi dom, powinien najpierw poradzić się swego adwokata. Zanim ktoś przystąpi do zawarcia jakiegokolwiek ważniejszego kontraktu, powinien przedtem udać się do swego adwokata. Na wypadek śmierci któregokolwiek członka rodziny, w sprawach dzierżawy domu, nieporozumień domowych i wogóle we wszelkich sprawach, zachaczających o prawo, każdy powinien radzić się swego adwokata.

Jeżeli ktoś nie może otrzymać informacji od związku adwokackiego w sprawie odpowiedniego adwokata, należy zasięgnąć informacji od innych znanych i wpływowych osób. Zawsze jednak trzeba się upewnić jaką opinją cieszy się dany adwokat i jaki posiada charakter.

Doświadczona Kobieta

PRZYJDZIE

Z POMOCĄ

Kobietom chorym na

PRZEPUKLINĘ

Demonstruje

Metodę Rice

Darmo dla Wszystkich

Panna S. P. Meegan reprezentująca Williama S. Rice z Adams, N. Y., wynalazcę słynnej metody Rice w leczeniu przepukliny (nie chirurgiczną), przybędzie do Hotelu Aberdeen, 32nd Street, w pobliżu Fifth Avenue, New York City, od poniedziałku rano, 22-go czerwca aż do soboty wieczorem, 27-go czerwca. Panna Meegan zademonstruje nowy wyłączny dodatek do gorsetu, który podtrzymuje nawet największą przepuklinę. Jeżeli nawet podbrzusze jest bardzo obwisłe, dodatek ten podtrzyma przepuklinę łatwo, wygodnie i bezpiecznie.

Specjalny i skombinowany podtrzymywacz przepukliny i tył gorsetu

Kazda kobieta, która była zmuszona nosić zwykły pas albo podtrzymywacz brzuszny, doświadczała tego uciskającego i denerwującego uczucia, jakie powodują wąskie paski. Waga podbrzuszna lub konieczne ciśnienie, celem podtrzymania przepukliny, musi być uskutecznione przez opaskę wokoło z tyłu, ciśnienie zaś jest czasami bardzo wielkie i powoduje niewypowiedziane męki. Specjalna szeroka podpórka, podtrzymująca tył gorsetu, rozdziela ciśnienie, usuwając wszelkie ugniatanie i drażniące uczucie.

Wiele tysięcy kobiet cierpi bóle, ponieważ nie może znaleść sposobu, przy pomocy którego możnaby było podtrzymać przepuklinę i równocześnie podbrzusze. Zwykłe przyrządy, zazwyczaj używane, powodują gorąco, są niezgrabne, ugniatają i denerwują. Lecz ten doskonały Podtrzymywacz Połączony Tyłu Gorsetu jest lekki, giętki, trwały, nie powoduje ciepła i pasuje do ciała, jak rękawiczka. Korzystając z niego, będziecie się czuły wygodnie i będziecie miały ochronę, usuwając równocześnie znacznie kontury podbrzusza.

Zazwyczaj używane pasy są bardzo przez kobiety zastosowane w praktyce i często więcej szkodzą, niż pomagają. Kobiety zatem cierpią więcej i znajdują się w większym niebezpieczeństwie od mężczyzn, przeto wszystkie kobiety, które mają przepuklinę lub używają podtrzymywacz podbrzusza, powinny skorzystać ze sposobności i zobaczyć ten doskonały Skombinowany Podtrzymywacz Tyłu Gorsetu. Ani ilustracją, ani opisaniem nie da się dokładnie określić wyjątkowej użyteczności tego doskonałego Podtrzymywacza. Musicie go na sobie przymierzyć, by się przekonać, że został dla was zrobiony.

Panna Meegan, będąca również osobą otyłą, w sposób niewidoczny osobie grubej nadała przez zastosowanie tego domowego Podtrzymywacza Gorsetowego, kształt naturalny i piękny.

Ona udzieli również wskazówek, jak i co robić należy przy przepuklinie wielkiej lub małej. Ona pokaże, jak ująć jakąkolwiek przepuklinę, od zwykłej pachwinowej i biodrowej aż do wielkiej i ciężkiej Pępkowej i Przepuklin Pooperacyjnych, bez powodowania drażnienia lub uciskania oraz jak należy nosić gorset prawidłowo.

Nie powinnyście dopuścić do tego, by nie skorzystać z tej wielkiej sposobności. Nie powinnyście cierpieć katuszy przepuklinowych i nosić pasy, jeżeli to jest zupełnie zbytecznym. Uczyńcie jedną z najlepszych rzeczy, jeżeli udacie się do tej Kobiety-Specjalistki. Ona tam będzie tylko przez sześć dni, a potym czasie nie będziecie już mieli sposobności. Przypasowywanie i demonstrowanie darmo. Dowiedzenie się o Metodzie Rice nie pociąga za sobą żadnych kosztów, jak również sposobność skorzystania z pomocy, którą się wam ofiaruje. Jeżeli życzycie sobie, możecie kupić po zademonstrowaniu ekwipunek.

Przychodźcie kiedykolwiek pomiędzy godzinami 9 rano do 12 w południe, oraz pomiędzy 2 a 5 po południu, lub od 7 do 9 wieczorem. Pytajcie się w hotelu o przedstawicielkę Rice a ona dokona reszty.

W. S. RICE, Inc., Adams; N. Y.

Wybrzeże kąpielowe Rockway będzie mieć nowy chodnik nadmorski

ROCKWAY BEACH, N. Y., 20 czerwca. — Miejsce kąpielowe Rockway Beach, uzyska nowy chodnik nadmorski długości 7½ mili, którego budowa została obliczona na $7,500,000.

Lekkomyślny automobilista skazany na 10 niedziel więzienia

MIAMI, Fla., 20 czerwca. — Wściekły automobilista McCall, zamieszkały w tem mieście, został skazany na 10 niedziel więzienia za nieostrożną jazdę automobilem. Sędzia rozpatrujący sprawę, przekonawszy się, że oskarżony posiada liczną rodzinę do wyżywienia, skazał oskarżonego McCalla na odsiadywanie kary 10 dni niedzielami, zamiast w dnie powszednie, w których oskarżony musi pracować na utrzymanie rodziny.

Brooklyn i okolica

Przyjemna zabawa

W zeszłą niedzielę odbył się w Cypress Hills Parku doroczny piknik młodzieży zgrupowanej w sympatycznem Towarzystwie Śp. Dzwon Zygmunta z Brooklyna.

Licznie zgromadzeni goście w liczbie około 1,500 osób bawili się wyśmienicie przy wyborowej muzyce prof. Mroza.

Poparcie, jakie towarzystwo to otrzymało od Polonji z Brooklyna, New Yorku i okolic, przyczyni się do zasilenia kasy, a co za tem idzie, i do tem wydatniejszej działalności tego nadzwyczaj pożytecznego zrzeszenia młodzieży naszej.

Przejechana przez auto

Siedmioletnia Mania Abryszewska zamieszkała z rodzicami pod adresem 107 Dupont St., przechodząc ulicą, przejechaną została przez auto, powożone przez J. Leonarda, 213 India St., otrzymując poranienie głowy.

Dr. King ze szpitala św. Katarzyny opatrzył jej rany, pozostawiając w domu rodziców.

Stacja policyjna na szkołę

Stary budynek używany dawniej przez stację policyjną przy Manhattan i Greenpoint Ave., wynajęty został w tych dniach przez parafję irlandzką św. Alfonsa i zamieniony zostanie na szkołę parafjalną powyższej parafji.

Uderzył go flaszką

Władysław Obolewski, lat 29, zamieszkały pod adresem 186 Bayer St., Brooklyn, stanął przed sędzią Conwayem w sądzie policyjnym w Ridgewood, oskarżony o uderzenie w głowę flaszką od wody sodowej podczas sprzeczki Jana Fijałkowskiego, właściciela „Lunch Roomu" przy Clinton St., w Maspeth.

Sędzia zatrzymał oskarżonego pod kaucją $1,000.

Letnie zachcianki

Wielu z nas, a nawet wszyscy mamy pewnego rodzaju zachcianki, pragnienia, marzenia, nie wszystkie jednak dają się realizować.

Pominąwszy już marzenia o bogactwach, zaszczytach i sławie, ilu jest takich których pragnieniem byłoby posiadanie własnego domku, gdzieś w zacisznem ustroniu poza miastem na świeżem powietrzu.

A wielu jest takich, którzy strudzeni i wyczerpani całotygodniową pracą w dusznej i zabójczej atmosferze fabrycznej szukają sposobności, aby niedzielę spędzić gdzieś wśród lasów i pól ,odpocząć, odetchnąć świeżem balsamicznem powietrzem a przytem i zabawić się przy sposobności.

Taką właśnie sposobność daje tym ostatnim T-wo Śpiewu "Symfonja" z Brooklyna, aranżując w dniu 28-go czerwca, w niedzielę wielką wycieczkę automobilową do malowniczej miejscowości w Bayside, L. I., gdzie w cieniu rozłożystych drzew, wśród mchów i paproci, Chór "Symfonja" zaimprowizuje szereg zabaw i gier towarzyskich i gdzie w gronie dobranej młodzieży i na łonie natury spędzić będzie można tych kilka najpiękniejszych godzin w życiu i uplastycznić sobie wiek pachołęcy minionej przeszłości.

Przejazd w obie strony kosztować będzie 50c a także nie zabraknie tam rzeczy pokrzepiających i orzeźwiających. Dla podtrzymania wesołego nastroju przygrywać będzie muzyka (a jakże).

Zbiórka i wyjazd z Domu Narodowego o godzinie 9-ej rano. Chór "Symfonja" prosi niniejszem swoich sympatyków o liczne poparcie. Bilety wcześniej dostać można u członków Córu "Symfonja."

Cztery pikniki na jednem!

Dziwnie to brzmi „cztery pikniki na jednem", jednakowoż jestto szczera prawda. Ktoś zapyta, w jaki sposób? A więc za raz się sprawę wytłumaczy. A mianowicie: dnia 19 lipca b. r. odbędzie się wielki piknik cztrech złączonych towarzystw w Ulmer Parku przy 25 Ave. w Brooklynie. Towarzystwa biorące udział w tym pikniku są następujące: Tow. Kółka Przyjaciół, Tow. Marji Konopnickiej, Tow. „Narajów" i Tow. Złączonych Polaków.

Będzie to największa zabawa na świeżem powietrzu, jaka kiedykolwiek była, albo i będzie.— Dlaczego? ktoś zapyta. Ano dla tego, że każde towarzystwo biorące udział w tym pikniku, na własną rękę przygotowuje inne niespodzianki. Nikomu więc nie zabraknie wszelakiej przyjemności, a przytem doskonała orkiestra, złożona z dwunastu muzykantów doda wszystkim ochoty do tańca.

Idziemy wszyscy na piknik czterech złączonych towarzystw.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 popoł.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon Huguenot 0995.
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. bilsko Nassau Av. od 1 do 2 po poł. Od 6 do 8 wieczór.
116 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano. Od 8 do 9 wiecz.
Telephone Greenpoint 2403, 8736

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:—
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Nowy drapacz chmur

Że kupcy mają zaufanie w przyszłość t. zw. „Journal Square", świadczą anonse projektowanych gmachów w tej dzielnicy.

W tych dniach, podano do wiadomości, że pobudowane będzie kilka nowych gmachów, między innemi, jeden na 12 pięter.

W przyszłości, dzielnica ta nosić będzie miano: „The Hub of Hudson County".

Zaczadził się

Przedwczoraj, mężczyzna podający się jako Johnson, wynajął mieszkanie u pani Łucci, pn. 211 Eigth ul. Wczorajszej nocy poczuła ona odór gazu, uchodzącego z pokoju nowego lokatora. Przeczuwając coś złego, zawołała ona natychmiast policjanta z ulicy, i ten wywalił drzwi izby skąd uchodził gaz.

Na łóżku, w pełnym ubraniu leżał już martwy, nowy lokator Johnson.

W kieszeniach zmarłego nie było żadnego dowodu kim on właściwie mógł być. W środku kapelusza, napisane było nazwisko, John Zabryski, z adresem w Nyack, N. Y. Badanie policji w Nyack, nie odkryło w tej miejscowości, mieszkańca, tego nazwiska. Zmarły pozostaje tajemnicą.

Wycieczka

Towarzystwo Wieniec Młodzieży Polskiej w Jersey City, N. J. zawiadamia wszystkich członków i członkinie o wspólnej wycieczce do „Indian Point" w niedzielę dnia 28go b. m.

Towarzystwo zbierze się w poczekalni „Pennsylvania Station" na Exchange Place w Jersey City rano o godzinie 8:30, skąd punktualnie o godzinie 9ej wyruszy do New Yorku na Desbresess st., a stamtąd na statku Hudson River Day Line puści się w dalszą podróż o godzinie 9:50.

Przyjaciele członków, którzy zechcą wziął udział w wycieczce, będą mile widziani.

KOMITET.

Ruch realnościowy

Pani Stanisława Purcelewska kupiła od W. Urbańskiego dom apartamentowy przy 23 Liberty Ave. za cenę $64.000.

Państwo Marianowie Gapińscy kupili 6cio apartamentowy budynek pod pnr. 45 Grant Ave. za $22.500.

P. Jan Senkowski kupił 3 familijny dom ze sklepem pnr. 97 McAdoo Ave. za $17.800.

Licencje szoferskie mnożą się

W pierwszych 10-ciu dniach wybierania licencji szoferskich pobito dotychczasowy rekord. Dotąd wydano 6,412. We środę wydano 822 licencji, z czego przypadało 456 na Jersey City, 250 na Trenton, a 116 na Perth Amboy.

NEWARK

Prawdziwe amazonki

Podczas bójki w swoim domu, w piątek po południu, Katarzyna Nowakowska, lat 46 z pn. 59½ Brill ul., została uderzona w głowę haczykiem od pieca, przez Annę Gotoderowską, z tego samego domu.

Nowakowską ciężko ranną odstawiono do szpitala miejskiego.

Klub basebalowy, Gniazda 17-go, składający się z młodszej drużyny, dzielnie się spisuje. Dotychczas, odniósł on siedem zwycięstw i jedną tylko porażkę. Ofiara Gniazda 17-go padły kluby sokole, z Brooklyna, Elizabeth i z Gniazda 125go z Newarku, także kilka amerykańskich i jedna silna dziewiątka murzyńska, Vaux Hall Giants. Gn. 17-te stoi dziś na czele ligi Okręgu pierwszego.

Michał Deleżeński, z Harrison, został najechany przez samochód, przy narożniku ulic Halsey i New, wczorajszej nocy. Automobilista, John Raynoe, z pn. 342 New ul., odwiózł Deleżeńskiego, do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zeszyli rany na ramieniu i głowie osmioma ściegami.

Jubileuszowy Piknik

W roku bieżącym, Kółko Samokształcenia, im. A. Mickiewicza, gr. 95-ta, Stow. Synów Polskich, obchodzi 10-cio-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji urządza ono wielki 10-cio letni jubileuszowy Piknik, w sobotę, dnia 27-go czerwca, w Polskim Parku, przy Speedway i 16-ta ulica, Irvington.

Będzie to nadzwyczajny piknik, zapowiadają członkowie komitetu. Na programie oprócz zwykłych zabaw towarzyskich, kontestów rozmaitych, tańców itp., będzie wiele prawdziwych niespodzianek. Orkiestra będzie najlepszą na całą okolicę.

Wszyscy podążcie! Piknik ten pamiętać będziecie przez następne 10 lat.

Wycieczka "Harmonji"

Jak starym zwyczajem, tak i w bieżącym roku, T-wo Śpiewu "Harmonja" urządza wycieczkę do gaju ob. Lewandowskiego, w Pinebrook, N. J., w niedzielę, dnia 26-go lipca.

Bliższe szczegóły ukażą się na tem miejscu w niedalekiej przyszłości.

KOMITET.

KLUB ŻYCIA

W dniu 11-go Lipca towarzystwo kawalerskie pod nazwą „Klub Życia" urządza Wielki letni Piknik w Polskim Parku na Speedway Ave. Irvington.

Jest to dobra sposobność dla młodzieży zapoznać i zabawić się w kole koleżeńskiem. Komitet postarał się o najlepszą muzykę na ten wieczór. Dojazd tramwajem „Market" do końca, potem iść 3 bloki prosto do miejsca zabawy. Wszystkich na ten wieczór zapraszamy.

Za Komitet,
R. A. Borkowski.

BAYONNE

Bayonne będzie miało nową łaźnię i 3 nowe stacje pożarne

Komisarz miasta Bayonne zamówił plany na pobudowanie trzech nowych stacji pożarnych, nowego budynku w którym mieścić się będą aparaty sygnalizacyjne policji, łaźni publicznej, oraz miejskiego garażu.

Nowe budynki będą się mieścić przy Zabriski Ave. i 4-tej ul. przy 16-tej ulicy i Boulevard, oraz 57-mej ulicy i Ave. B.

Garaż miejski mieścić się będzie przy 13tej ul. i Ave. F.

Wszystkie te nowe budynki będą urządzone według najnowszej techniki.

Tak naprzykład łaźnia oraz pływalnia przy 28-mej ulicy i Ave. E. będzie tak pobudowana, aby dać możność rodzicom i towarzyszącym osobom być obecnemi przy kąpaniu się dzieci.

Szczególnie nowe budynki kąpielowe będą bardzo pożądane a to z powodu bardzo gęstego zabudowania i braku urządzeń kąpielowych starych dzielnic.

Komisja miejska zatwierdziła projekt 3-ma głosami przeciwko dwom a m. majora Talbota i komisarza Hosforda.

Wykonawca planów i budowy jest architekt Harry Adelman, który otrzyma 6 proc. kosztów budowy jako swoją pensję.

PIKNIKI I WYCIECZKI

27 **Czerwca**, w sobotę 10-cio letni Jubileuszowy Piknik, urządza Kółko Samokształcenia, im. A. Mickiewicza, w Polskim Parku, Speedway i 14ta Ave., Irvington. Początek o 4-ej po południu.

28 **Czerwca**, Piknik Oddziału Ossowskiego z Passaic, w Belmont Parku, pn. 222 River Road Garfield, N. J.

19 **Lipca**, Piknik Klubu Życia, w Polskim Parku, przy Speedway i 16th Avenue, Irvington.

19 **Lipca**, Wycieczka, Gniazda 17go, do parku ob. M. Patrylowskiego, w Kenilworth, N. J. Wyjazd automobilami z pod Sokolni, 121 Belmont Ave. o godzinie 9-ej rano.

26 **Lipca**, Wycieczka, Tow. Śpiewu Harmonja do gaju ob. Lewandowskiego, w Pinebrook, N. J. Wyjazd z Klubu Oświatowego, pn. 255 Court St. Newark, N. J. o godz. 9-ej rano.

Telefon Market 0490-R
Dr. E. WIĘCKIEWICZ
Elektryczne kuracje, masaże ciała i stawianie baniek dla mężczyzn i kobiet.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
Codziennie od 8 do 12 i od 1 do 10 w.
W niedzielę od 8 rano do 3 po poł.
12 RANKIN ST., NEWARK, N. J.

Ostatnie trzy konie straży ogniowej w Washington, D. C., zwane Gene, Barney i Tom zamiast do rozwózki mleka pójdą dzięki ofiarności mieszkańców na emeryturę na farmy.

BOLSZEWICY WZYWAJĄ CHINY DO REWOLUCJI

MOSKWA, 20 czerwca. — Bolszewicka Międzynarodówka ogłosiła dzisiaj odezwę chińskich robotników chłopów i żołnierzy z wezwaniem dla obalenia obecnego rządu chińskiego pozostającego pod hegemonją kapitalistów europejskich i wypędzenia z Chin imperjalistów angielskich.

W dalszej części apelu bolszewicka Międzynarodówka przedstawia sposoby organizacji, przy pomocy której chińscy robotnicy — chłopi i żołnierze, będą mogli dokonać dzieła swego wyswobodzenia przy pomocy bolszewickiej Rosji, która widząc energiczne usiłowania chińskich rewolucjonistów, nie pozostawi ich bez pomocy.

Wkońcu bolszewicy radzą chińskim rewolucjonistom rozpędzenie obecnego zgromadzenia narodowego, a zorganizowanie na jego miejsce rządu bolszewickiego chłopów, robotników i żołnierzy.

Polak zaskarżył miasto Detroit o $25,000

DETROIT, 20 czerwca. — Pan Antoni Rzepa w dniu 26-go grudnia 1924 roku został najechany przez tramwaj na Van Dyke Street i boleśnie okaleczony. W tych dniach wniósł on do sądu okręgowego skargę przeciw miastu Detroit, żądając odszkodowania w sumie $25,000 za obrażenia ciała, jakich doznał w tymże wypadku. Pan Rzepa w akcie oskarżenia zaznaczył, że motorowy był w zupełności odpowiedzialny za ten wypadek.

Nowa wyprawa po złote runo

ROCHESTER, 20 czerwca.— Kapitan W. Beach, sportowiec amerykańsko - austrjacki wyruszył z tutejszego portu w swej łodzi "Stingaree" długiej na 26 stóp na wyprawę do Wysp Kokosowych położonych na Oceanie Spokojnym w odległości 300 mil na zachód od wybrzeży Meksyku, dla odnalezienia olbrzymich skarbów jakie miał przed stu laty zakopać na tej wyspie jeden z korsarzy południowo-amerykańskich, nazwiskiem Beneto.

Kapitan Beach podobno ma się znajdować w posiadaniu planów określających dokładnie miejsce zakopanych skarbów.

Oryginalny powód rozwodu

W Paryżu żona pewnego chirurga musiała poddać się operacji. Nie chciała ona jednak, by operacji tej dokonał mąż, z obawy, że ręka może mu zadrżeć. Mąż chorej uwzględnił jej życzenie: operacji dokonał jego asystent i chora po upływie kilku tygodni wyzdrowiała. Ale spotkała ją niespodzianka i zemsta; mąż po wyzdrowieniu żony rozwiódł się z nią za to, że śmiertelnie go obraziła swą nieufnością do jego chłodnej krwi i sztuki chirurgicznej.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

CHALOW Adam, wyjechał w roku 1924, zamieszkiwał w Brooklyn, N. Y.

WAWSZKOW Jan, ostatnio w Taylor, Pa., poszukiwany przez żonę Teklę z Hnilic Wielkich.

BONK Józef, pochodzi ze wsi Gotowli, powiat Słonimski, poszukiwany przez Konsulat Generalny w Chicago, Ill.

JANIK Michał, ostatnio w Landsford, Pa., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

TEGE Edward, poszukiwany w ważnej sprawie przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Detroit, Mich.

ZALIS William, syn Karola i Ewy,

DYNIEC Wojciech, ostatnio w West Groton, Mass., poszukiwany przez Wojciecha Dyrke z Łukowej.

JARYJ Andres, ostatnio w Boston, Mass., poszukiwany przez Michalinę Jarą z Nowosiołek Jazłowieckich.

Jakubowski Jan, ostatnio w Philadelphia, Pa.

SKIBA Jan, pochodzi ze wsi Dołchobycze, poszukiwany przez Leontynę Stankiewicz.

Zdanowic Bronisław, Konstanty, poszukiwany w sprawie majątkowej przez Konsulat w Pittsburgh, Pa.

Żyławy Stefan, poszukiwany w sprawie majątkowej przez Konsulat w Pittsburgh, Pa.

Sochaczewski Ludwik, ostatnio w Hazleton, Pa. poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Krupa Michał, stale w New Yorku, poszukiwany w ważnej sprawie przez krewnych w kraju.

Papernik Michał, ostatnio w Rockaway, N. Y. poszukiwany przez brata Piotra z Czortkowa.

Katuła Mikołaj, ostatnio w Newarku N. J. poszukiwany w sprawie majątkowej przez Ewę Parylównę.

Pachollak Ewdokja urodz. Babij, — ostatnio w New Yorku, poszukiwana przez Mateusza Artyma.

Liczka Wojciech, poszukiwany przez Sąd Okręgowy Cywilny w Krakowie.

Zięba Jan, ostatnio w Central Falls R. I.

Droździński Aleksander, ostatnio w Dupont, Pa. poszukiwany przez Aleksandrę Walicką.

Modzelewski Leon syn Bolesława, — ostatnio w Philadelphia, Pa, u Leona Haima, poszukiwany przez Annę Modzelewską.

EDWARDA Z. HOLMES
BIURO ŚLEDCZE
15 Park Row, New York
Telefon Barclay 5026.
Autoryzowane przez Stan Nowy York
Wszelkie sprawy osobiste traktowane bardzo poufnie. — Badanie oszustw.

Niechaj
PAIN-EXPELLER
dopomoże Wam usunąć Wasze bóle!
Wetrzyjcie silnie, tak aby ten cudowny liniment przedostał się przez pory do miejsca powstałego bólu.
Pain-Expeller usuwa zapór krwi i normuje cyrkulację takowej.
35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handlową z "Kotwicą."
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

URZĘDOWE PATENTY
uzyskuję na dobre ideje. Przyślij zwykły szkic lub model swego wynalazku dla Bezpłatnej Porady.
Z. H. POLACHEK
Patent Attorney-Consulting Engineer
70 WALL ST., NEW YORK

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

BACZNOŚĆ WŁAŚCICIELI PIEKARŃ! O ile potrzebujecie robotników w swych piekarniach, na dzień lub na noc, doświadczonych i dobrych piekarzy do wyrobu chleba, bułek i ciast różnego gatunku, prosimy zawiadomić nas. Możemy dostarczyć potrzebną pomoc ku zupełnemu zadowoleniu. BAKERS EXCHANGE, HENRY FLUGROTH, 2238 Second Ave., blisko 115th St. Telefon, Lehigh 6064. (23)

SZKOŁA automobilowa, pełny kur $10 aż do uzyskania licencji, rzetelna obsługa. Zgłoście się do nas. Manhattan School, 142 East 41st Street. (July 18)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Mężczyźni wyuczcie się balwierstrwa, wykwalifikujcie się na wysoką pensję. Wielkie zapotrzebowanie balwierzów. Ci którzy skończyli, zarabiają $40-$50 tygodniowo i komisowe. Wyuczcie się dobrego fachu w wolnym czasie. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 — 3rd Ave. (blisko 15 ulicy) New York. (7)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7977. 291 Fulton St., Brooklyn. 133rd St. (13m)

Poszukiwania
(Information Wanted)

KTO chce wyjechać na letnie mieszkanie gdzie jest zdrowa okolica. Po informacje proszę się zgłosić do 434 East 6th St. Ceny umiarkowane. Pytać o Józef Stodalski. (23l)

POSZUKUJĘ spólnika do buczerni i masarni lub sprzedam za $750 z powodu nieporozumienia w familji. Zgłoszenia o 5 po południu, 726 Third Avenue, South Brooklyn. (24l)

POSZUKUJĘ Bolesława Głębockiego, który przebywał przed sześciu laty w New Yorku. Zgłoszenia listowne lub osobiście do Karolina Norbut, 275 Meserole Street, Brooklyn. (23l)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

MEBLE do sprzedania z kuchni i sypialni tanio, można zamieszkać, zgłoszenie po 6 wieczorem. Jardowy dom drugie piętro apartament No. 5, 619 E. 9th St. New York. (25r)

POKÓJ do wynajęcia dla kobiety przy bezdzietnej rodzinie. P. L., c. o. Nowy Świat, 24 Union Square. (23r)

4 ŁADNE umeblowane pokoje do sprzedania tanio lub do wynajęcia na lato. Rent $22 — 814 — 10 Ave. Apt. 31. (23r)

TRZY wielkie jasne pokoje $17 — 331 E. 97th St. Janitor lub H. Ciolkosz, 343 E. 77th St. (26r)

POKOJE do wynajęcia na farmie; nowy dom; wszelkie wygody; polska familja. Leo Maday, Woodridge, New York, Box 461. (22r)

POKOJE do wynajęcia na farmie w ślicznej okolicy; wszelkie wygody; rzeczka w bliskości; niska cena. Wiadomość 434 East 6th Street, grosernja John Kohan. (29l)

DO WYNAJĘCIA w Elmhurst pięć jasnych pokoji z wygodami odpowiednie dla starszego lub młodego pracującego małżeństwa. Telefon, Newtown 3329-J. (26r)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

LOOPERS,
DOSWIADCZONYCH PRZY SZORSTKICH GAUGE POŃCZOCHACH
STAŁA PRACA,
DOBRA ZAPŁATA,
GOOBICH DE VOS,
144 BROADWAY (23f)

PRASOWACZEK doświadczonych przy strojnych karbowanych sukniach, parę godzin dziennie lub trzy dni w tygodniu, Manhattan Cleaners & Dyers, 828 Nostrand Avenue, Brooklyn. (23f)

DZIEWCZĘTA $5 za sto obzłocanych kartek z powinszowaniami, praca do domu, doświadczenie nie wymagane, dajemy instrukcje; również dostarczamy kartki muszą znać język angielski, pisać lub zadzwonić H. M. Sherman 2311 Newkirk Ave. Brooklyn, Tel. Buckminster 2383. (23f)

MŁODA dziewczyna do ogólnej domowej roboty i pomaganiu z dzieckiem. Telefon Jerome 9730.

PRESSEREK doświadczonych potrzeba. Lincoln Dye Works, 249 Huron Street, Brooklyn. (24f)

KOBIETA lub dziewczyna do lekkiej domowej roboty; mała familja. Brown, 1263 St. Johns Place, Brooklyn. Telefon, Hanningway 8722. (25f)

OPERATOREK doświadczonych przy szyciu kimonów i szlafroków na Singer i Overlock maszynach, 78 Ingraham St. róg Knickerbocker Ave. Brooklyn. Pulaski 1967. (23f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, dobry dom, zgłoszenia pomiędzy 9 a 12 rano Gross, 20 Northern Ave. Tel. Washington Heights, 6689. (23f)

OPERATOREK przy white duck płaszczach, na maszynach o pojedyńczej lub podwójnej igle, stała praca, dobra zapłata. I. Price 313 E. 26th St. City. (23f)

DZIEWCZĄT przy malowaniu dywanów wschodnich, doświadczone mają pierwszeństwo, zgłoszenia Gairdan Rug Finishing Co. 315 E. 94th St. (23f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

WINDERS
doświadczonych
na Reed Furniture
Zgłoszenia
Grand Central Wicker Shop
235 East 41st Street (24m)

LUTOWACZY
Doświadczonych
przy konwach na mleko.
KLECALD RETINNING CO.
Carlstadt, N. J. (25m)

KOWALÓW
DOŚWIADCZONYCH POTRZEBA NA ŻELAZIE, LAMPACH I STOŁACH. ITD. ZGŁOSZENIE
NORTH IRON NOVELTY CORP.
147-149 CATOR AVENUE
JERSEY CITY, N. J. (25m)

MĘŻCZYZN jako Buffers i Polishers; 85c na godzinę; stała praca. John J. Dalton, Inc., 18 Jacobs St., róg Frankfort, New York City. (23m)

PRESSEREK i do ręcznego karbowania; doświadczeni mają pierwszeństwo. Colonial Dye Works, 501 East 22nd Street. (23m)

SILNY i zręczny mężczyzna potrzebny do ogólnej roboty. Standard Commercial Body Corp. 931 Bergen St. blisko Franklin Ave. B'klyn. (23m)

STOLARZ odpowiedni do urządzeń sklepowych. Zgłoszenia 43 Borden Avenue, Long Island City. (23m)

POTRZEBA dwoje ludzi mężczyznę i kobietę do pracy na farmie dobra zapłata stała praca blisko miasta 36 mil od New Yorku. Proszę się zgłosić natychmiast do W. Kowalewski, 646 — 4th Ave. Brooklyn. (24m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

RIP SAWYERS

DOŚWIADCZONYCH PRZY SASH TRIM PRACY, TYLKO MĘŻCZYZN NALEŻĄCYCH DO UNJI.

NEW LOTS SASH & DOOR CO.
582 New Lots Road
Brooklyn. (23m)

POTRZEBA maszynisty, angielska mowa nie jest wymagana. Zgłoszenia 307 Borden Ave. Long Island City (23m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA do sprzedania, tanio, dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta, 131 Eagle Street Greenpoint, Brooklyn. (23s)

BALWIERNIA do sprzedania interes wyrobiony, niema konkurencji, dwa krzesła i wszelkie przyrządy. Zgłoszenie Wojciech Starzyk, 70 Meadow Street, Westfield, Mass. (25s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 819 Newark Avenue, Jersey City, N. J. (July 12s)

BUCZERNIA i warsztat do wyrobów (permit) do sprzedania za przystępną cenę z powodu dwuch interesów. 162 Driggs Avenue, Greenpoint. (26s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. Cena $1,000; interes wyrobiony. 178 Pavonia Ave., Jersey City. (23s)

CANDY STORE i Stationery sklep na sprzedaż. 108 Pearsall Street, Blissville, L. I. (25s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż. Zgłoszenja do Nowego Świata, 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (25s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż; publiczny telefon; narożny sklep; blisko parku; trzy pokoje do zamieszkania. 32 Russell Street, Greenpoint, Brooklyn. (25s)

CANDY i Stationary Store na sprzedaż. 162 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (26s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż tanio; interes dobrze prosperujący. 569 Market Street, Newark, N. J. (26s)

CANDY Store do sprzedania. 129 Dupont Street, Greenpoint, Brooklyn. (27s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż; rent $45; cztery pokoje mieszkalne; sprzedam tanio z powodu samotności. 345 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (26s)

CANDY, Cigar i Stationary z fountain malted milk maszyna tanio, z powodu innego interesu; lease na trzy lata. 445 Third Ave., Brooklyn. Rent $35. (28s)

CANDY Store na sprzedaż. 150 Norman Avenue, Greenpoint. (29s)

CANDY Store na sprzedaż. 69 Sutton Street, Greenpoint, Brooklyn. (26s)

TANIOŚĆ!—Candy Store na sprzedaż. 3 Broad Street, Maspeth, L. I. (25s)

CANDY STORE do sprzedania bardzo tanio. 378 Oakland Street, Greenpoint, B'klyn. (23s)

CANDY STORE na sprzedaż dwa pokoje do zamieszkania. 135 Franklin St. Greenpoint, B'klyn. (23s)

CANDY, Cigar i Stationary Store; 12 foot Soda Fountain, Malted Milk maszyny; narożny sklep pomiędzy fabrykami i blisko szkoły; widne pokoje; rent $40; sprzedaję z powodu słabego serca. 249 Bedford Ave., róg Metropolitan Ave., Brooklyn. (24s)

COFFEE POT Restaurant do sprzedania w dobrej dzielnicy. Zgłosić się 164 Pavonia Avenue, Jersey City, N. J. (24s)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ!—Właściciel wyjeżdża z miasta, sprzeda dobrze prosperującą grosernię i buczernię, tanio; dobry interes. Kroos Bros., 245 Van Alst Avenue, Long Island City. (27s)

FOTOGRAF STUDIO na sprzedaż tanio; dobry interes; właściciel zajęty innym interesem. 225 Bedford Avenue, Brooklyn, N. Y. (23s)

FOTOGRAFICZNY studio istniejący 30 lat na sprzedaż. Zgłoszenie B. Vogel Sons, 61 Ave. A. blisko 4 ulicy (23, 25, 27s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu samotności; interes dobrze wyrobiony; polska i ruska dzielnica; cena przystępna. 79 North 9th Street corner Wythe Ave., Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa duże pokoje do zamieszkania, 36 Grand Street, Brooklyn. (27s)

GROSERNIA i Delikatessen, Candy i Ice Cream store do sprzedania. 56 — South 6th Street, Brooklyn. (4s)

GROSERNIA z Candy Storem w polskiej dzielnicy; tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Brooklyn Realty Company, 598 Manhattan Avenue. (26s)

GROSERNIA i Delikatessen musi być sprzedona z powodu choroby. 374 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (26s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania w dobrej miejscowości. Sprzedam tanio dla prędkiego kupca. 316 East Jersey Street, Elizabeth, N. J. (23s)

HARMONJE chromatyczne warszawskie nowe sprzedam. Nadolny, 313 Eckford St., Greenpoint, Brooklyn. (28s)

MEBLE z czterech pokoi; kompletne urządzenie do sprzedania; można zamieszkać. Zgłoszenia 144 East 7th St., pierwsze piętro na lewo. (25r)

PIEKARNIA do sprzedania interes dobrze wyrobiony tanio z powodu choroby. Z domem lub bez 152 Linden Ave. Hempstead, L. I. J. Ziemienczyk. (25s)

PIEKARNIA z wszelką maszynerją; polska dzielnica; pierwszy raz sprzedawana. 284 Driggs Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (24s)

RESTAURACJA na sprzedaż bardzo tanio. Musi być sprzedana natychmiast 338 East 6th St. (24s)

RESTAURACJA i grosernia na sprzedaż, lease na trzy lata, dwa pokoje do zamieszkania, rent tani. Cena $350. Proszę się zgłosić o 12 godzinie w obiad 225 Kent Avenue, Brooklyn, N. Y. (29s)

TANIOŚĆ!—Candy Store na sprzedaż. 3 Broad Street, Maspeth, L. I. (25s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

ELMHURST, L. I.—Familijny dom; 11 pokoi; dwie łazienki; elektryka; ogrzewanie; cena $8,750. STRAUGH, 109 E. 12th Street, New York City. (25e)

NOWY DOM osiem wielkich pokoji z wszelkiemi nowoczesnemy urządzeniami, wolny od podatku. Cena $7,600 blisko szkoły i kościoła, 5 minut od subway'u. 71 Carter St., Elmhurst, L. I. Telefon Newtown 2177. (23e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

JEDNO familijny murowany dom, w bardzo pożądanej okolicy, 8-pokojowy i łazienki dobry na „rooming house". Właściciel wyjeżdża z miasta. Można zająć natychmiast, gotówki potrzeba $1000. Cena $8250. Zgłoszenie Sloane Agency Inc. 887 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y. (29e)

DO ZAŁATWIENIA POSIADŁOŚCI

ADMINISTRATOR — Musi sprzedać natychmiast. Jest taniość dla lekarza, adwokata, pogrzebowego lub jaki inny interes, także i na trzy familje, 12 pokoi, łazienki, elektryka, wodociągi na każdem piętrze. Na Norman Ave. Brooklyn, po dalsze informacje zgłosić się do Administratora Box 3 c/o Nowy Świat 24 Union Sq. N. Y. C. (29e)

BAY RIDGE — 3 fam. murowany, 17 pokoji, wanny, elektryka; pomiędzy 5 i 6 Ave. Cena $14,500, gotówki $4,000. Zgłoszenia, 417 — 49th Street. (27e)

ĆWIERĆ AKRA ZIEMI ZA $550 blisko Queens, 30 minut za miastem $50 gotówką $10 miesięcznie — pomożemy wybudować dom. Alexander, 8 — 4th Ave. Brooklyn (23e)

OŚMIO-akrowa farma na sprzedaż; dom pięciopokojowy; piwnica; woda w domu; stodoła; 2 kurniki; 100 kur; 30 gęsi; 22 kaczek; 1 krowa; 200 drzew owocowych; 4 akry owsa i 2 kukurydzy; ogrodzona nowym płotem; inkubator i wszystkie farmerskie narzędzia. Cena za wszystko $3,600, gotówki $600, reszta na spłaty. W. Wasilewski, White House Station, Box 74, N. J. (24e)

DOM dwu piętrowy i basement i piwnica, trzy familijny, lota 25x100 12 pokojowy, nowo dekorowane, blisko Manhattan Ave. Renty $69 miesięcznie. Może być kupiony za $6500 gotówki tylko $1000. Zgłoszenie, Sloane Agency Inc. 887 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y. (29e)

PIEKARNIA do sprzedania; interes dobrze wyrobiony sprzedam tanio z powodu choroby z domem lub bez. 152 Linden Ave., Hempstead, L. I., J. Ziemieńczyk. (24e)

BAY RIDGE blisko Czwartej Avenue subwayu, dwu ośmio familijne domy zimna woda. Dochodu $4800. Cena $30,000 Spłaty według umowy. Milton Zpolitzy 50 Court Street, Bklyn. Triangle 6946 (24e)

BARDZO DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA PRĘDKIEGO KUPCA!

Farma położona jedną milę od miasta; szkoła przy farmie; 185 akrów ziemi; 120 akrów ornej ziemi, reszta pastwisko i las owocowy, sad, rzeka; dom dziesięciopokojowy; woda w domu; duża stodoła; salo i dużo innych budynków; wszystko w dobrym stanie; — 22 krowy; buhaj; 3 piękne konie; 300 kur; 20 gęsi; kaczki; wszystka potrzebna maszynerja i zasiew; przynosi duży dochód. Cena za wszystko $8,000, gotówki $3,000. Country Store przynoszący duży dochód, dom i ziemia; sad położony przy stacji; 150 kur; krowa. Cena za wszystko $3,000, gotówki połowa.

M. PISARKO,
116 East 7th Street.

JAMAICA!—TANIOŚCI W DOMACH!

Sprzedam swój piękny siedmiopokojowy nowy dom; ogrzewanie; elektryka; lota 45 x 100; trzy bloki od transportacji. Cena $6,000, gotówki potrzeba $1,000; na łatwych spłatach. E. A. Sweet, 41 Union Hall St., Jamaica, L. I. Telefon, 0476. (26e)

Tutaj taniość w Elizabeth, N. J.
Nowy jednofamilijny dom; ośm pokoi; wanna i wszelkie najnowsze ulepszenia; w najlepszej rezydencjalnej sekcji miasta; kupić można za bardzo umiarkowaną cenę. Zgłosić się pod numer 114 FRANKLIN STREET, lub pod numer 335 W. JERSEY ST., ELIZABETH, N. J. (28e)

Nowoczesne 2 Fam. murowane Domy, garaż na 2 auta, 13 pokoi, łazienki, kuchenki i przedpokój kaflowane, elektryka, parowe ogrzewanie, piece, które grzeją wodę natychmiast; parkietowe podłogi, ślicznie malowane ściany. Cena $17,500, gotówki $3,000. Łatwe warunki. Budowniczy na miejscu. P. Vanella, Chanucey Str., pom. Potter i Woolsey Avenue, Astoria; lub telefonować Stagg 8823. Zgłość na ostatniej stacji Ditmas Avenue.

DOBRY INTERES
Dwa narożne domy w Laurel Hill; czterofamilijne i sklep; grosernia i buczernia; targu $700; wielki zapas. Cena z domami $15,000; za sam byznes $2,500. Zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY CO.
598 Manhattan Avenue.
(23, 24, 26, 28s)

MAŁE FARMY 16,000 STÓP kwadratowych

$450
tylko $50 gotówką, $10 miesięcznie
Oto nadaje się Wam sposobność nabycia własnego domu
w New Brunswick, N. J.
Poddostatkiem ziemi na ogód i dla hodowli kur. Duże miasteczko; wielkie fabryki; szkoły, kościoły. Każdy ma sposobność zarobkowania. Otwarte we wtorki wieczorami do 8.
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway Suite 311
Tel.: Cortlandt 0342.

WIELKA WYPRZEDAŻ NA CZERWIEC
Prosto od właściciela do nabywcy
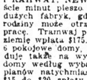
Potrzeba jeszcze 80 rodzin, które chcą nabyć dom z ogrodem akier do pięć akrów (akier ma 16 lot miastowych) najlepszej ziemi ogrodowej przy miastach PLAINFIELD, BOUND BROOK, SOMERVILLE, MANVILLE i RAHWAY, NEW JERSEY, piętnaście minut pieszo do najróżniejszych dużych fabryk, gdzie każdy członek rodziny może otrzymać natychmiast pracę. Tramwaj przy miejscach. Na ziemię wpłata $175. Do wyboru 4, 5 i 6 pokojowe domy, także większe, buduje także na wybranych miejscach domy według wybranych lub danych planów natychmiast z wpłatą $500 i $15 do $20 spłaty miesięcznie, także sztory.
Zgłoście się każdego dnia i w niedzielę, pomiędzy 9:30 a 12 po dokładne informacje lub z żoną gotów do wyjazdu, lub pisz do
L. J. KIERZNICKI
126 Liberty Street
NEW YORK, N. Y.
Wybór farm od 5 akrów do największych z inwentarzem i bez inwentarza, także ziemia farmerska od 5 do 30 akrów przy najmniejszej wpłacie.

POZWÓLCIE NAM PRZYWIEŚĆ WAS DO DOMU

który będzie idealnym mieszkaniem dla Was. Jest to w ładnym miejscu, mądrze planowany i dobrze budowany. Możecie go kupić za cenę i na warunkach, dających możność posiadać na własność. Mamy domy różnej wielkości i kalibru na naszych posiadłościach w Rahway. Jeden lub dwu familijny dom i dwie loty sprzedamy taniej jak gdzieindziej i jest to przy parku, twardych drogach, tramwaju i szkole. Jedźcie z rodziną na hasz koszt obejrzyć a znajdziecie to, czego od dawna szukacie. LINCOLN DEVELOPING COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York. Telefon, Cort. landt 6069.